

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 298.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 grudnia 1928 r.

Rok XXII.

„Militär Wochenblatt“ o rzekomych zbrojeniach polskich.

Berliński „Militär Wochenblatt“ w numerze świątecznym zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony „dziesięcioleciu Polski“.

Autor nawiązuje do daty 11. listopada r. 1918, twierdząc, iż w dniu tym „zrodziła się państwowość polska, mimo, iż Polska istniała już jako państwo od lat dwóch, t. j. od daty 5. listopada r. 1916“.

W tonie tej charakterystycznej zapowiedzi utrzymany jest cały artykuł. Autor rozprawia się zresztą krótko z częścią okresu dziesięciolecia do dni majowych r. 1926. Twierdzi, iż w tym okresie Polska, prowadzi „ostrą politykę zabierającą“, zagarniając niepolkskie obszary, że w roku 1920 uratowana zostaje „przez pomoc francuską, czyli cud Wisły“ (znany dobrze nie tylko niemieckie źródło tych informacji), że „zagarnia“ Wilno, i wzniesia szereg powstań na swej zachodniej rubieży...

Charakterystyka stosunków wewnętrznych Polski ścisłością swą odpowiada całkowicie tym informacjom. A więc panować ma u nas skrajny nacjonalizm, niesłychany ucisk mniejszości, wynoszących razem „40 proc. całej ludności“ itd. Nazewnątr — zdaniem tak „dobrze“ poinformowanego autora — nie możemy się do dziś zdecydować na wybór między Francją a Anglią, a jesteśmy wyrazicielami polityki obu tych państw, względnie każdego z nich oddzielnie na wschodzie. Nie dość na tem. Podjudzani widocznie przez oba te państwa, albo „każde z nich oddzielnie“, albo wreszcie przez nasz zaborczy nacjonalizm, zamierzamy już w najbliższym czasie zagarnąć Ukrainę, zdobyć port na Czarnym morzu, wcielić Litwę wraz z Kownem etc.

Aż strach pomyśleć! O rozwoju gospodarczym, o naszej pracy pokojowej, o odbudowie zniszczonego przez okupantów kraju, oczywiście, ani słowa. Polska, zdaniem autora, „zrodziła się“, żyje, pracuje, dla wojska, dla wojny, jest obozem zbrojnym, jest wielkimi kaszarami, w które wtłoczono cały naród, wraz z „mnożącymi się wciąż“ mniejszościami. Ale o tem wszystkim pokrótce, powierzchownie, pobieżnie.

Obszerniej autor myśli swą rozwija od daty wypadków majowych. Zdaniem informatora niemieckiego przewrót dokonany został celem militaryzacji kraju, celem usprawnienia wojska, jako narzędzia wojny. I tu już autor użył sobie jak się to mówi „na całego“. Mniej się zastanawia nad postępiami naszej wojskowości, w dziedzinie ustawodawstwa, organizacji, zapewnienia samowystarczalności krajowych wytwórni, szkolenia i dyscypliny. Tu raczej przynajmniej zgadza się, ale gdy dochodzi do owej „militaryzacji“, czytelnikowi — zwłaszcza może czytelnikowi z nad Sprewy — zimno się robi. Bo „wojewodami w Polsce są generalowie i pułkownicy, ministrami — również, ba! prezesem banku — generał, ba! kierownikiem urzędu filmowego — pułkownik!“ I tak bez końca. Wojsko stałe ma już przekraczać trzysta tysięcy ludzi na stopie pokojowej nie licząc naszego K. O. P., Straży Celnej, „militaryzowanej“ już zupełnie policji (i straży ogniowej zapewne). Za tą zaś armją stoi „równie

liczna“ armja przysposobienia wojskowego, a „niedługo wyjdzie“ rozporządzenie, na którego mocy każdy Polak między 16 a 60 rokiem życia będzie żołnierzem!

Oto jak informuje swych czytelników poważne niemieckie pismo wojskowe o Polsce. Cel tej bezkrytycznej pisniny, pełnej świadomych fałszów i kłamstw, jest aż nadto widoczny i zrozumiały. Ma on chyba uzasadnić konieczność tych wszystkich ofiar i świadczeń na cele zbrojeń, jakich domaga się od swych obywateli niemiecka myśl odwetowa.

Znowu zamach rewolwerowy z pobudek politycznych.

Agent policji w Zagrzebiu ciężko ranny.

Białogród, 27. 12. (tel. wł.) W śródmieściu Zagrzebia dokonano w wigilję Bożego Narodzenia zamachu na agenta policji politycznej Grauera. W chwili, gdy Grauer przechodził koło szatni największej kawiarni w Zagrzebiu, z poza pałt wysunęła się ręka z rewolwerem.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.) Świąta w Warszawie naogół udały się bardzo dobrze. Pogoda była świetna. Wobec tego nastrój również był doskonały, o czym świadczy niezawodny termometr nastrojów w Warszawie, mianowicie wykaz pogotowia ratunkowego. Pogotowie wezwano 30 razy mniej aniżeli w ub. roku, przyczem wypadków wskutek przepicia było mało, a zamachów samobójczych nie było żadnych.

Dzięki inicjatywie p. Deweya oraz jego małżonki ustawiono na rynku Staro Miasta choinkę w wysokości przeszło dwóch pięt. Wielki plac wieczo-

rem jest rzęście oświetlony (do 6 stycznia włącznie).

W koszarach odbyły się, jak zwykle, wszędzie wigilje żołnierskie. Żołnierze chodzili do teatrów i kin. W przytułkach i szpitalach również urządzono obchody.

Nie poszczęściło się tylko różnym żebrakom, przybyłym z prowincji, których przeważnie częstowano bonami, co oczywiście wywoływało głośnie protesty. Nie zrobili też dobrych interesów sprzedawcy choinek, gdyż drzewek nawieziono zbyt wiele, wskutek czego można było dostać choinkę w dzień wigilijny prawie za bezcen. Nie sprzedano około 40% zapasów, a na dworcach kolejowych stoi jeszcze kilkanaście wagonów nieodebranych.

Z uroczystości jubileuszowych w Rzymie.

Rzym, 27. 12. (tel. wł.) W Watykanie rozpoczęły się w święta uroczyste przyjęcia i gratulacje z powodu jubileuszu Ojca Św. Papież udzielił powszechnego błogosławieństwa.

Smutne święta w kraju prohibicji.

Nowy Jork, 27. 12. (tel. wł.) W święta Bożego Narodzenia zachorowało w Nowym Jorku kilkadziesiąt osób wskutek zatrucia skażonym spirytusem. Policja zanotowała 3 zgony i wiele ciężkich załabnień.

Katastrofalna gołoleź w Monachjum.

Monachjum, 27. 12. (Tel. wł.) Wskutek odwilży, która nastąpiła nagle w pierwsze święto, utworzyła się w Monachjum taka ślizgawica, że ruch na ulicach został sparaliżowany niemal zupełnie. Około 60 osób, upadając, złamało sobie nogę. Tramwaje i samochody posuwały się zółtym krokiem.

Zgon francuskiego pisarza.

W Paryżu zmarł wybitny poeta i powieściopisarz Tancred Martel, przeżywszy lat 72. Najwybitniejszymi jego powieściami są: „La Parpaillotte“, „Dona Blanca“, „Blanca Hour“. Martel był kilkakrotnie kandydatem na członka akademii francuskiej.

Wpadł do łożyska z roztopionym żelazem.

W oddziale wielkich pieców zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury do łożyska, którym płynęło roztopione żelazo, wpadł robotnik Gyzk. Robotnicy po chwili wydobyli zwęglone zupełnie zwłoki.

Pożar ratusza w Zduńskiej Woli.

Na rynku w Zduńskiej Woli wybuchł pożar, który, przy sprzyjającym wietrze przerzucił się momentalnie na sąsiednie budowle, przeważnie drewniane i ratusz. Pomimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło 6 sklepów i 2 jatki, częściowo także ratusz.

Tyfus płamisty w Małopolsce.

W powiatach jaworowskim i mościskim wzrosła znacznie epidemia duru (tyfusu płamistego).

Paderewski ufunduje pomnik dla Poznania.

Nowy Jork, 27. 12. (tel. wł.) Pisma amerykańskie donoszą, że Ignacy Paderewski w celu uczczenia swego wjazdu do Poznania po ukończeniu wojny światowej postanowił ufundować dla stolicy Wielkopolski pomnik Wilsona, jako tego męża stanu, który w swoich słyn-

nych punktach zawarcia pokoju zamiescił nieodzowny warunek wskrzeszenia Polski. Pomnik ma być ukończony w ciągu zimy, tak, aby odsłonięcie nastąpić mogło podczas Wystawy Powszechnej. Stanie on prawdopodobnie na Placu Wolności.

Podwyżka opłat pocztowych.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.) Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie zmiana taryfy pocztowej i telefonicznej. W myśl tej taryfy podwyższone zostaną opłaty za polecone listy: w obrocie wewnętrznym z 40 na 50 groszy, w obrocie zewnętrznym z 50 na 60 groszy. Wysokość asekuracji przy listach wartościowych wynosić będzie 30 groszy za każde 100 zł. zadeklarowanych. W komunikacji telefonicznej międzymiastowej opłata będzie podwyższona przeciętnie o 10%.

Inowacją w nowych przepisach jest wprowadzenie opłat za druki: 5 groszy za 50 gramów wagi. Jest to nowa forma przesyłek pocztowych, polegających na tem, że do danej miejscowości przesyła się większą liczbę druków dla pewnej określonej kategorii osób, a poczta lokalna sama według posiadanego spisu rozda przesyłki wymienionym osobom. (Nowy przepis ma specjalne znaczenie dla wydawnictw.)

Gdańszczanie trudnią się szmugłem wódki.

(AW). W Vordingbord w Danji udało się patrolującej tamże łodzi celnej przytrzymać statek szmuglerski. Podczas rewizji znaleziono na pokładzie 1290 kg. spirytusu. Znajdujących się na statku trzech Niemców i jednego Duńczyka aresztowano. Niemcy ci pochodzą z Gdańska.

Trocki w południowej Rosji.

Moskwa, 27. 12. (Tel. wł.) Z polecenia Stalina Trocki został przeniesiony do jednej z najpiękniejszych miejscowości kąpielowych na południu Sowieciów. W kołach parlamentarnych uważają zarządzenie Stalina za próbę zbliżenia się do Trockiego.

Francuscy dziennikarze w Warszawie.

Warszawa, 27. 12. (tel. wł.) Przybyli do Warszawy redaktorowie pism paryskich „Midi“, „Peuple“ i „Figaro Mont Marteaux“.

Nieszczęśliwy wypadek w Zakopanem.

W Zakopanem na Krupówkach zdarzył się wstrząsający wypadek. Z doliny Strążyskiej wracał sankami, zaprzężonymi w jednego konia, znany właściciel kilku realności i wielkich parcel Józef Bogdański. Nagle koń splóczył się i wyrwał sanki. Bogdański wyleciał na bruk, uderzając głową tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Dzień wigilijny gen. Thommé'ego w garnizonie bydgoskim.

Żołnierz z krwi i kości, surowy i wymagający dowódca, sprawiedliwy i roztropny przełożony, szczerzy i bezpretensjonalny demokrata, kocha sercem całego żołnierza i jego dolę od szeregowca aż do wyższego oficera, cieszący się najlepszą opinią w Warszawie, popularny i powszechnie lubiany na terenie bydgoskim — oto gen. Thommé.

Takim widzieliśmy go w ciągu bież. roku i takim nam się przedstawił w ub. poniedziałek, gdy czyniąc zadość zwyczajom spędził kilka godzin w tym dniu wigilijnym w garnizonie wśród żołnierzy. Towarzyszyli mu major ks. Wiszniewski, kapitan Kalita, kierownik intendencji oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” red. H. Ryszewski. Wigilijna wizytacja poszczególnych pułków rozpoczęła się o godz. 2 po poł. i trwała do godz. 7 wieczorem.

Wszędzie rzucała się w oczy wielka dbałość o żołnierza, który otrzymał bardzo obfitą gwiazdkę i dobre, smaczne jedzenie, wszędzie przystrojono choinki i radowano się wspólną radością przy stole wigilijnym. Żołnierze wraz ze swymi przełożonymi spędzali ten uroczysty dzień w wspólnym oplatku. Jedną wielką rodziną najlepszych synów ojczyzny, obrońców jej wolności i granic, wraz ze swym ukochanym generałem cieszyła się wszędzie w dniu wielkiego święta Bożego Narodzenia, łamiąc się tradycyjnym oplatkiem.

W 8 dyonie samochodowym powitali generała pułk. Polniaszek i major Koszko, honory do mu robili pp. rotmistrz Szymański i kapitan Napiórkowski. Po błogosławieństwie kapłańskim przemówił krótko i serdecznie gen. Thommé: „Nie mogłem być na waszym święcie, mówił on, tem więcej dziś piję wasze zdrowie, żołnierze, życząc wam wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku”.

Bardzo serdecznie przyjmowano generała w 15 p. a. p. Wlkp. okazując mu na każdym kroku wielki szacunek i szczerą, prostą serdeczną żołnierską uczucie miłości i wdzięczności. W trzeciej baterji honory domu robił por. Wiśniewski, imieniem braci żołnierskiej przemawiali: bombardier Morgowski i Marchorowicz; w siódmej baterji witał generała por. Tarnowski. Wielce wzruszeni byli dzielni żołnierze st. ogniomistrz Krzywosomski i ogniomistrz Durka, którzy imieniem swych kolegów przemawiali do generała, składając mu życzenia wesołych świąt.

W 5 i 6 baterji zabawili również dostojny gość kilka chwil. Raport złożył mu por. Dąbrowski. Do siedzącego przy stole generała przystąpili plutonowy Chudzik i Gierymski i złożyli mu życzenia.

W międzyczasie zjawił się pocztowiec z depeszą. Generał nie wypuścił go „na sucho”. Panowie, powiedział on, jest to nasz gość, który i w dniu wigilijnym pełni dzielnie swą odpowiedzialną służbę. Łamał się z nim oplatkiem, przyjmując z serdecznym uśmiechem jego proste życzenia.

Prawdziwym nie tylko dobrym żołnierzem, ale i dobrym gospodarzem okazał się pułkownik Wasiewicz, dowódca 61 p. p. Czuło się to na każdym kroku, od pierwszej chwili powitania gdy znaleźliśmy się na terenie tego pułku. I nie tylko to rzucało się w oczy — oto stosunek pułkownika do generała i odwrotnie był tak bardzo szczerzy i serdeczny. Czuło się, iż ci dwaj ludzie wspólne dzielą uczucie, którym jest umiłowanie i ukochanie żelaznego pułku 61-go. Po przemówieniu ks. majora krótko przemówił do żołnierzy gen. Thommé, życząc im pełnej chwały służby dla Ojczyzny i powodzenia na domowym ojczystym zagonie, gdy powrócą do swych najbliższych. Generał ucałował w odpowiedni na składane mu życzenia chorążego Kuropatwińskiego i sierżanta Depe. W międzyczasie koncertowała doskonała orkiestra pułkowa pod batutą znanego kapelmistrza por. Dawidowicza.

Żołnierze otrzymali jako podarek gwiazdkowy: 500 gr. jabłek, 125 gr. orzechów, 1 paczkę katarzynek, 10 papierosów, 1 kawałek mydła toaletowego, 1 strucel z makiem, wódka na 20 ludzi i 1 litr. Na wieczerzę wigilijną, składały się: oplatek, zupa z ryb, ryba z sosem i ziemniaki, kompot z owocu suszonego, kluski z makiem i herbata.

Wszędzie był obecny adjutant pułku bardzo sympatyczny por. Strzyżewski.

Bardzo miłe spędzono chwile w 11 daku. Przy łamaniu się oplatkiem generał ucałował pułk. dr. Dembińskiego, złożył nast. serdeczne życzenia maj. Bielewskiemu, kap. Borowskiemu i innym.

W 62 p. p. pan generał spędził dłuższą chwilę. Pod jednym dachem zgromadziło się 667 żołnierzy przy kilku zapalonych choinkach. Orkiestra koncertowała nadzwyczaj udanie pod batutą dzielnego kapelmistrza por. Grabowskiego. Na składane mu życzenia, generał odpowiedział: czołem wam waleczni 62 p. p. Piję zdrowie pana prezydenta Mościckiego i żelaznego marszałka Józefa Piłsudskiego. W dalszym ciągu składali życzenia generałowi: major Sokółowski, maj. Mażewski, kpt. Olechowski i inni.

Nadzwyczaj miłe wypadła gwiazdka u naszych białych ułanów. Wiele było tam serdecz-

ności, szczerzej wesołości, wzajemnej koleżeńskości i przyjaźni. Poszczególne szwadrony urządziły oddzielnie gwiazdkę i wszędzie był generał obecny, wszędzie witany bardzo owacyjnie. Życzenia złożyli generałowi pułk. Brzozowski, pułk. Beliński, por. Centnarowski, por. Dmochowski, por. Dulski, por. Kowalski, który od lat 5 przewodzi plutonowi łączności, rotmistrz Skupiński, którego generał bardzo serdecznie

Wieczór wigilijny Związku Pracowników Kupieckich.

Wszystkie stoły, suto zastawione, do ostatniego miejsca zajęte. Panie, panowie i rozpromieniona radością dziatwa. Prezes Gościński zadowolony z nastroju serdecznego, jaki się wszystkim udzielił — łamie się z członkami oplatkiem, wyrażając życzenie, aby i na zebraniach plenarnych zawsze taki był... komplet, jak dzisiaj. Wśród śpiewu pięknych kolend polskich, przemówień okolicznościowych red. Nowakowskiego i p. Czachowskiego, deklamacji p. Kręzelskiego, wesołych monologów rozmiędalonego Migdalskiego i artystycznego koncertu pp. Ciesielskiego (utalentowany skrzypek) i Zdziebłowskiego (akompanjament fort.) spędzono

Obchód 20-lecia istnienia i gwiazdka tow. śpiewu „Moniuszko”.

(z) Zasłużone na śpiewaczej niwie towarzystwo śpiewu „Moniuszko”, które niedawno wstawiło się „Sonetami Krymskimi”, obchodziło w drugie święto w lokalu Kocerkki 20-lecie swego istnienia i gwiazdkę w zamkniętym gronie członków, sympatyków i zaproszonych gości.

Po wstępnych formalnościach: powitaniu obecnych, wyborze przewodniczącego (ks. prob. Skonieczny), sekretarza Socha odczytał sprawozdanie z działalności towarzystwa, poczem przemówił: ks. prob. Skonieczny i ks. Fiedler, patron tow.

Członkami honorowymi mianowano: ks. prob. Filipiaka i ks. prob. Płotkę.

Obchód gwiazdkowy Tow. Uczniów Kupieckich.

Dnia 22 bm. odbyła się w sali hotelu Lengninga gwiazdka Tow. Uczniów Kupieckich. Udział młodzieży kupieckiej był bardzo liczny; obecni również byli wszyscy pp. kuratorzy stowarzystwa oraz kupy samodzielni w osobach pp. Stobieckiego, Pilaczyńskiego i Ferbera.

Gdy zabłyśły światła wspaniałej choinki, zajęto miejsca przy suto zastawionych przeróżnego rodzaju słodczymi stołach, a kurator p. Żewicki zagał uroczystość, witając przybyłych gości, przyczem wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że do urzędzenia tak wspaniałej gwiazdki w znacznej mierze przyczynili się swemi darami pp. pracodawcy. Następnie przemówił p. Stobiecki, nawołując młodzież do pra-

ucałował, por. Rudnicki, kwatermistrz major Kosiarski i inni. Na cześć generała i gości przemówił w wymownych słowach nadzwyczaj sympatyczny i dzielny żołnierz odznaczony wieloma orderami pułk. Beliński.

Wiele radości sprawili generałowi nasi sympatyczni lotnicy, w których gronie nadzwyczaj serdecznie czuł się generał i jego otoczenie.

Generał Thommé odwiedził również strażaków. Na cześć dostojnego gościa przemawiali: radca Milchert i komendant Milewski.

I na tym zakończył pan generał swój pracowity dzień wigilijny. Redakcja nasza przyłącza się do składanych p. generałowi życzeń i życzy mu, ad multos annos!

wieczór nader przyjemnie. Wszystkich członków i gości pod koniec wziął gwiazdor na spytki. Gwiazdor miał dwóch „pomocników” do wymierzania kary i nagród nie według starszeństwa, ale według — zasług. Różgi były w robocie. Ale każdy przyjął miłą chłostę, bo cieszoną jakimś cennym upominkiem, obiecując... poprawę i większą gorliwość w wypełnianiu obowiązków członkowskich.

Już to przyznać każdy musi, że młodzież kupiecka bawić się potrafi, tak samo jak nie leni się do pracy, pracując ponad 10 godzin na dobę...

dyplomy zasługi otrzymali dwaj członkowie towarzystwa: sekretarz Socha i bibliotekarz Kaczmarek. Poza tem rozdano kilka nagród członkom za pilne uczęszczanie na lekcje.

Przy wspólnej kawie obdarzano się wzajemnie podarkami, które, rzecz zrozumiała w takim wypadku, wywoływały dużo śmiechu. Członkowie towarzystwa popytywali się przytem śpiewaniem kolęd ludowych, a jeden z nich zainicjował składkę na kościół św. Trójcy. Obchód zakończył się zabawą, oczywiście znów w kółku familijnym.

Tegoroczna gwiazdka długo pozostała w pamięci uczestnikom.

cy nad sobą i korzystania z nauk swych opiekunów. O znaczeniu gwiazdki wygłosił dłuższy referat p. Czechowski.

Odśpiewano wspólnie kolędę przy akompanjamentie własnej orkiestry uczniów, poczem przystąpiono do łamania oplatka.

Podczas spożywania wieczerzy wigilijnej odbył się piękny koncert kółka muzycznego uczniów oraz solo skrzypcowe p. Jerzego Goździewiczza, którego gra spotkała się z burzą zasłużonych oklasków. Ogólnie się podobały deklamacje uczniów: Kłodzińskiego, Dziadosza, Pola, Sieradzkiego, Warszczyńskiego, Czerniaka, Migdalskiego (monolog). Uczniowie wykazali duże zrozumienie i odczucie deklamowanych utworów, co

świadczyło o rzetelnej pracy w tym kierunku.

Następnie p. Żewicki złożył uczniom życzenia i przystąpił do rozdania nagród konkursowych za opracowanie tematu „Śnieg”; otrzymali nagrodę: I Sieradzki, II M. Pohl, III E. Strom. Za dyktando: I Z. Dziadosz, II H. Wojtuszewski, III M. Pohl. Za deklamację: Kłodziński Czerniak i inni. Za pracę w organizacji prezes Olszewski, wiceprezes Cieslak i skarbnik Świątowski. Wielu jeszcze uczni otrzymało nagrody za pilność, sport, śpiew itd. Nagrody składały się z wartościowych i pamiątkowych książek, ładnie oprawnych, wyborem, których zajęli się pp. kuratorzy, ci troskliwi opiekunowie młodzieży kupieckiej, nie szczędzący czasu i pracy, aby młodzież tę wychować na dzielnych pracowników i prawych obywateli kraju i obserwując młodzież, widzi się owoce tych prac i postępy w wychowaniu.

Po rozdaniu nagród składał uczniom życzenie prezes pracowników kupieckich p. Gościński imieniem swego towarzystwa oraz członek głównego zarządu pracowników p. Romański w imieniu związku.

Wiele humoru wniósł z sobą p. Kowalski, jako gwiazdor, który obdarzając każdego z osobna darami, nie szczędził również i pejczy, a zwłaszcza tym, którzy znani są z lenistwa i niepunktualności.

Zakończono wspólnym odśpiewaniem kolędy.

Nastroj panował miły, serdeczny i w granicach wesoły.

W Tow. Czeladzi Katolickich.

(z) Przeszło 200 członków liczące Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządziło wczoraj w Domu Czeladzi piękny, tradycyjny obchód wigilijny.

Obchód rozpoczął się serdecznym przemówieniem prezesa p. Lewandowicza; po wspólnym łamaniu się oplatkiem przemówił p. prof. Mokrzycki, potem syndyk Dudkowski, poczem zgodnie przystąpiono do częstowania się darami bożemi...

Czas upływał miłe przy wspólnym śpiewaniu kolęd, deklamacji pięciorga czy sześciorga dzieci i pożytecznej pogawędce.

Obchód wspomniany był istotnie jakby dniem miłości, serdeczności — słusznie mówcy to podkreślali.

Z KRAJU.

Endecja zakłada dziennik we Lwowie.

Lwów, 27. 12. (AW) Według krążących tu wersyj Stronnictwo Narodowe założy w najbliższym czasie własny organ codzienny we Lwowie pod redakcją p. Stanisława Strońskiego. Pismo założone ma być z funduszu „Kurjera Poznańskiego” i ukazać się z początkiem lutego

Trzyście piekarni w Wilnie zamknięto.

Władze administracyjne w Wilnie przeprowadziły lustrację sanitarną piekarni, rezultatem której było zamknięcie trzydziestu piekarni ze względu na niesłychane brudy, jakie w nich stwierdzono.

Zjazd oświatowy w Lucku.

Polska Macierz Szkolna zorganizowała zjazd oświatowy w Lucku, połączony z uroczystością poświęcenia Domu Macierzy, w którym mieści się szkoła handlowa, rzemieślnicza - przemysłowa i bursa. Poświęcenia dokonał ks. biskup Walezykiewicz.

Lecznica dla gruźliczych pod Lwowem.

Na ostatnim posiedzeniu komisji dóbr miejskich rady przybocznej uchwalono oddanie towarzystwu walki z gruźlicą 11 morgów gruntu w Hołosku Wielkim pod Lwowem na 50 lat. Towarzystwo wybuduje tam nowoczesną lecznicę dla chorych na gruźlicę.

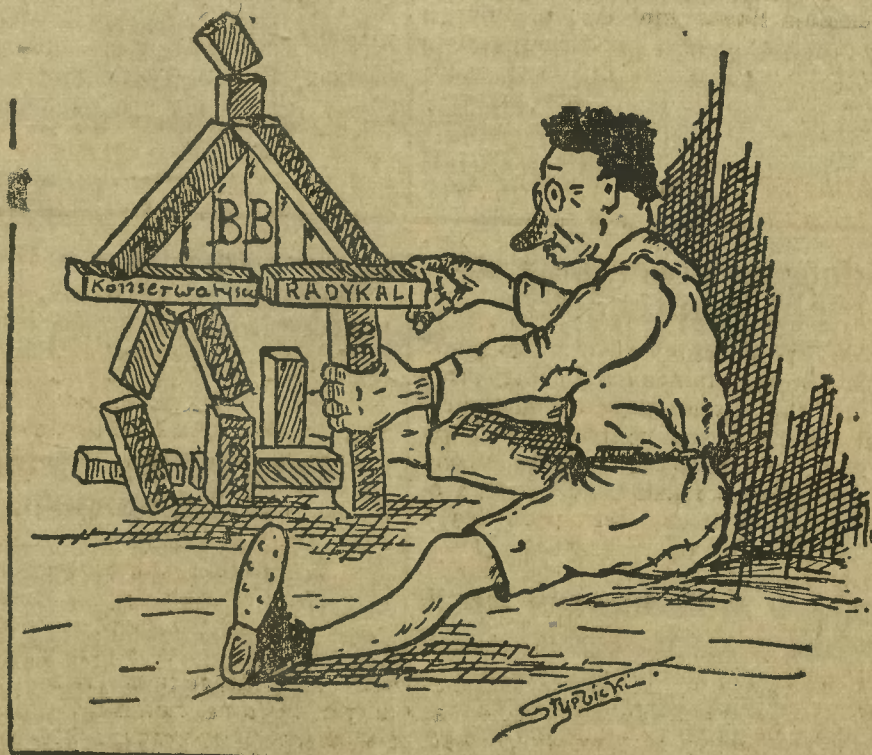
ZMARLI.

Ś. p. Aleksy Rybaczewski w Grudziądzu.

Ś. p. Ludwika Kaspróczowa w Chełmie.

Ś. p. Teodorja z Gibasiewiczów Wieczorkowa w Sulmierzyczach.

Zabawa w hocki klocki.



Kościółkowski: Jakoś te klocki nie pasują do siebie...

Rola nauczycielstwa w odrodzonej Polsce.

Napisał Ks. Dr. Kolipiński.

Przyszłych dziejów świata nikt przewidzieć nie może. W jakim kierunku rozwijać się będzie ludzkość, — jest dla nas tajemnicą. Losy pokolenia, które przyjdzie po nas, w jego będą ręką. To jest jednak pewne, że nikt nie wywiera tak potężnego wpływu na ukształtowanie przyszłości, jak nauczyciel. On kształci umysł i serce nowego pokolenia. Nauczyciel, to mocarz, mocarz największym był Napoleon, co narody kruszył i państwa, potężnym władcą był Macedoński Aleksander, który sięgał berłem na cały znany mu świat, i który po niesłychanych zwycięstwach i zwycięstwach, że świat jest tak mały i nie było już dlań ziemi do podbicia. Bez porównania większy od tych mocarzy jest nauczyciel, który nie zdobywa nizin ziemskich, ale, co jest niesłychanie trudniejsze, wyżyny ducha, który nie mieczem zwycięża i żelazem, ale, co jest niezmiernie szlachetniejsze, ideą i ideałem, który nie nad służalczym panuje człowiekiem, lecz nad szczęśliwym państwem dusz, uwalnia duchy z więzów błędu i ciemności i wznosi je w rajskie dziedziny światła i prawdy. Idealne krainy ducha i prawdy zaś zdobywane i rozszerzane przez nauczycieli, bywane nie mają...

Nie dziw więc, że wszyscy najwięksi genjusze, jakich ziemia zrodziła, co świat na nowe pchnęły tory, byli nauczycielami. Nauczycielem z zawodu był największy genjusz starożytności, Arystoteles; zawodowym nauczycielem był największy myśliciel czasów średnio-wiecznych Tomasz z Aquinu, nauczycielem również najpotężniejszy umysł świata nowożytnego, Emanuel Kant; nauczycielem — i to w sposób najwyższy, idealny, był Syn Boży i Zbawiciel ludzi, Jezus Chrystus.

Ludzkość, to wielki, szeroki, nieprzełiczony tłum. Tłum ten za siebie myśleć nie umie. Brak mu potrzebnego na to czasu, i wyszkolenia. Dlatego konieczne są w społeczeństwie jednostki, któreby umiały za niego myśleć, czuć, chcieć, nauczyciele, którzyby umieli podać swemu otoczeniu gotowe myśli, zasady, ideały. Nauczyciele, to duchowi wodzowie ludzkości, w walce o prawdę, piękno, dobro. Jeśli jest w świecie jaka walka szlachetna, wzniosła i rycerska, to właśnie walka o ideały prawdy, piękna i dobra,

a wodzą ludzkości w tej świętej walce są nauczyciele. Nauczyciel, to drugi Mojżesz, który wyprowadza społeczeństwo z niewoli ciemności, wiedzie je bezpiecznie poprzez morze błędów, niby słup ognisty idzie przed nim i przyświeca mu w puszczy niepewności, aż je ostatecznie wprowadzi do obiecanej ziemi dobra, piękna, prawdy.

Nie tylko materialnego pokarmu potrzebuje człowiek, ale przedewszystkiem duchowo, umysłowo, a tym chlebem jest wiedza, prawda. Dostawcami jego i szafarzami, karmicielami rzesz głodnych, są nauczyciele. Niema w świecie chleba bielszego, smaczniejszego, zdrowszego, ani bardziej potrzebnego niż ten, który oni łamią i dzielą w społeczeństwie. Rozmnażanie chleba wpedy, nauki i prawdy niemniej godne jest po-

dziwu, jak wielki cud Chrystusa-Króla. Nie traci człowiek swej wiedzy, gdy drugich naucza; tym samym bochenem prawdy wzmacniać może nieprzeliczone rzesze słuchaczy, przez nauczanie jeszcze mu światła przybywa. Niema chyba w świecie nauczyciela, któryby po skończonej uczcie duchowej, po wykładzie, nie zauważył w swym umyśle nowych kosztów prawdy. I dziwi się, że duchowych karmicieli swoich, co cudownie wzmacniają go słodkim chlebem, wiedzy i prawdy, koronuje świat na królów swoich, na królów-duchów?

Nauczanie, to rzecz cudowna, cudowna w najwyższym stopniu. W całym Piśmie Świętym jest może jeden tylko cud godny porównania z tem, co się dzieje w duszy i umyśle tych, co korzystają z nauczycieli. To pierwszy cud w świecie: I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość... i stała się światłość... Puste, próżne i ciemne są umysły tych, nad którymi zaczyna swą zbożną pracę nauczyciel. W miarę jak mocarne, świetlane jego sło-

wa padają, światłość cudowna, światłość prawdy powstaje w ich umysłach, i powoli, jak w długich niezmiernych dniach stworzenia, powstaje i rodzi się cały świat idei i wiedzy w duszy słuchacza, tak że i tu można powiedzieć, że wszystko jest „bardzo dobre“... Jeśli stworzenie jasności materialnej na początku świata było momentem w jego dziejach najcudniejszą, i najwspanialszą, tworzenie jasności umysłowej, religijnej, moralnej w zaraniu świata duchowego jest chyba czemś niezmiernie wznioślejszym, piękniejszym.

Nauczanie maluczkich nie należy do największych przyjemności życia. Zgoda. Należy jednak do największych potrzeb i konieczności naszego istnienia. Praca ta ujawnia bowiem co chwila niezgłębione przepaści i przerażające braki w młodocianych umysłach, nie sprawia uczącemu przyjemności, ale raczej bolesny przedstawia mu widok. Gdyby celem życia naszego na ziemi było szukanie zadowolenia i rozkoszy, możnaby zawodowi nauczycielskiemu słusznie zarzucić, że nauczanie jest nieraz uciążliwe i przykre. Ponieważ jednak wartość życia nie mierzy się zadowoleniem i radością, ale dobrem, prawdą i pięknem, i do tych właśnie ideałów dążyć nauczanie nieumiejętnych, życie pedagoga, mimo trudu i bólu, jest prawdziwie wielkie, wzniosłe, piękne. Trud i mozół, przykreść i nieprzyjemność w powołaniu życia nie przemawia bynajmniej przeciw jego wartości, ale raczej ją. Bohaterzy nie załamują rąk, nie wylewają łez, że bohaterstwo swoje muszą męką okupić i krwią. Mickiewicz, chociaż młody jeszcze, zgola innym przemawia językiem:

— Choć droga stroma i śliską,
Gwałt i słabość bronią wchodu,
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczyni się
[za młodu! —

Kto kształci młodzież, zakłada fundamenty pod gmach całej przyszłej kultury i cywilizacji. Podwaliny zaś pod ten gmach założyło i ciągle jeszcze zakłada nauczycielstwo. Bez ich zbożnej pracy postęp świata całkiemby stanął; więcej nawet, cała cywilizacja świata wkrótceby znikła. Niech będzie zawód nauczyciela młodzieży trudny i bolesny, niemniej jest to zawód najbardziej konieczny, bo nauczyciel rzuca podwaliny, na których stoi kultura, na których stoi ludzkość, na których stoi świat. Podwaliny zaś wszelkiej wiedzy, i nauki, to pewne, jasne, niewzruszone zasady, na których się cały nasz światopogląd o-



Rozkosze zimy

zwłaszcza w górach, gdzie każdy używa saneczkowania, a jak widzimy na ilustracji i pleć piękną sport ten niezmiernie bawi.

Bolesław Koreywo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Cieszę się, że masz widocznie odpowiednio ku temu uzdolnienia... — odparła Hela, patrząc z życzliwym uśmiechem w promieniającą beztruską twarz trochę banalną, lecz niebrzydą twarzyczką Basia.

— Takie uzdolnienia posiadają wszyscy, tylko nieraz są za leniwi, aby prawdziwie chcieć. A przecież chcieć to — móc... lecz powiedz mi, Helu, czemu zapelniasz swe życie? Czy poza swymi zajęciami zawodowymi, nie masz ani jednej chwili wyłączonej dla siebie?

— Ależ owszem. Wcale nie jestem zaorana pracą. Wieczorami bywam prawie zawsze wolna i nieskrępowana niczym i nikim — wyjaśniła Hela.

— A cóż robisz z temi wieczorami? Nie spotykam ciebie nigdzie: ani w teatrach, ani na dancjach, nawet w kinach...

— Owszem, bywam z doktorem parę razy na miesiąc w teatrze, gdy wystawiają poważniejsze sztuki, bywamy też na koncertach i odczytach. Kinoteatrów doktor nie lubi i uważa bywanie w kinach za marnotrawienie drogiego czasu.

— Oczywiście! — prychnęła pogardliwie Basia; ten twój doktor to pewnie straszny nudziarz. Te „poważniejsze sztuki“, na które cię wyciąga, to zapewne są te sztuczki, na jakie ludzie tegoż czasu nie uczęszczają wcale. A odczy-

ty (może w dodatku społeczne), to dobre dla starszych dewotek i emerytów, lecz nie dla nas — młodych!... — zaperzała się szczerze eks-koleżanka Heli.

— Ależ cóż ty mówisz Basiu! — zaprotestowała tamta; — czyżby nie widziałeś w utworach i lizenach naprzykład? A czy zagadnienia społeczne nie interesują cię wcale? W takim razie masz upodobania nader jednostronne i błędne.

— Oh, widzę, że jesteś napompowana mentorstwem przez twego doktora! — zawołała Basia: nie cierpię nudnych tematów a dla pracy społecznej jestem jeszcze za młoda; ten zaś twój radca zdrowia jest jakimś okazem przedpotopowym jeśli śmie twierdzić, iż kino jest marnotrawstwem czasu. Kino jest właśnie prawdziwą wielką sztuką, sztuką porywającą masy i ma olbrzymią przyszłość przed sobą.

— Pocóż tak niezyczliwie odzywasz się o doktorze Krechowickim, nie znając go wcale... — uważała za słuszne stanąć w obronie swego opiekuna Hela; — nie wszyscy mają jednakowe upodobania, lecz nie znaczy to wcale, aby człowiek, traktujący posłannictwo życiowe poważnie, mógł być uważany za wstecznika. Ta odmienność upodobań jest wręcz zbawienną dla ludzkości. Cóżby bowiem się stało, gdyby wszyscy, jak ty Basiu, mieli upodobanie tylko do kin, danczów i innych mniej wybrednych rozrywek? Cały świat przestałby pracować, a tylko marzył o zabawach i uciechach i przykro byłoby być miłe marzenia, zniechęcałoby wreszcie a, wpadłszy w leniwy beczyn, zrujnował by cały, wielowiekowy dobytek kultu-

— Mówisz jak zawodowy profesor...

— zawołała z uśmiechem Basia, ściskając dłoń swjej przyjaciółki i filuternie zaglądając jej w oczy; — nie wysilaj się jednak, gdyż nie przerobisz mnie na pracowitą pszczołkę. Wolę być trutniem, motylem i możeś mię nazwać nawet zbiornikiem wszelkich lekkomyślności, lecz jest mi z tem dobrze i nie zamierzam speścić sobie urody życia profesorskiemi bredniami. Wierz mi, że i tobie, Helciu, wcale nie jest do twarży z temi mentorskiemi kazaniem. Jesteś młodą i piękną a w tem otoczeniu, w jakim stale przebywasz, możesz wreszcie zatracić cały urok kobiecości i stać się zjełczałą a przepojoną żółcią nudziarką.

— Et, nie pleć głupstw! — przerwała jej z pobłażliwym uśmiechem Hela, — udajesz lekkomyślnego latawca, a przecież nie jesteś trutniem, gdyż zapewne i sama masz jakąś pracę zarobkową?

— Niestety... — potwierdziła Basia z miną winowajczyny, — zniewolona jestem i to wyobraź sobie aż do godziny szóstej wieczór (oczywiście z godziną przerwą na obiad) odrabiać zajęcia biurowe jako stenotypistka. Czynie to z bólem serca, przymusowo, ponieważ bytowanie nasze jest tak szkaradnie ukształtowane, że na to aby oplać pokój, móc jako tako odżywiać się i ubrać, trzeba niestety marnować tyle godzin pięknego życia na wstrętą pracę biurową. Oh, nie masz pojęcia, jak pragnę zupełnego wyzwolenia się z tego przymusu pracy!

Mówiła niby poważnie, lecz jej wesołe niebieskie oczy śmiały się łobuzersko, dowodząc, że ta młoda istota nie była przytłoczona nadmiarem uciążliwej i wyczerpującej pracy, o której mówiła z niechęcią, graniczącą z nienawiścią.

— Wiedzisz, jakie są tryb naszego życia niewiele różni się od mego. Tylko ty po

pracy masz chęć i upodobanie do takich rozrywek jak kina i dancingi, ja zaś wolę książki, a czasem... marzenia — mimowoli wymknęło się z ust Heli.

— Aha! złapałaś się!... — zawołała Basia, klaszcząc w dłonie, — marzy się przeważnie wówczas, gdy rzeczywistość codzienna jest odmienna od istotnych naszych upodobań. Nieprawdaż? Jestem przekonana, że to klasztorne życie, jakie tu pędzisz, nie daje ci całkowitej satysfakcji!

Zamilkła i wyjąwszy z torebki grzebyczek miniaturowy zaczęła rozczesywać swą bujną włościankę.

Hela obserwowała jej krocie ruchy z pobłażliwym uśmiechem i jednocześnie, zestawiając w myśli uwagi Basi, przechodziła do wniosku, że jednak w chaosie lekkomyślnego szczebiotu koleżanki tu i ówdzie przebliskały twierdzenia, trafiające i jej — Heli — do przekonania, aczkolwiek głośno nie chciała do tego się przyznać.

— Bardzo się cieszę, że przyszło ci na myśl odwiedzić mię... — zwróciła się do Basi, gdy ta ukończyła doprowadzanie do porządku swej fryzury, — zaglądaj do mnie częściej, jeśli ci czas na to pozwoli.

Basia zerwała się z kozetki i serdecznie ucałowała koleżankę, wołając:

— Strasznie jestem rada, że znów będziemy się widywały z sobą. Zawsze kochałam cię bardzo, chociaż grubo różniłyśmy się swymi usposobieniami. Jeśli chcesz, — możemy wybrać się z tobą kiedyś do teatru razem. Dzięki pewnym znajomościom, mam wolny wstęp na dwie osoby... A może twoje doktorzysko nie pozwoli ci wychodzić z domu bez jego nadzoru asysty?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

ŁĘGNOWO. Ważne roczne zebranie Tow. Powst. Wojaków w Łęgowie odbędzie się w sobotę dnia 5 stycznia u p. Dzierżawskiego. Z powodu ważnych spraw komplet członków bardzo pożądanym.

Gniezno.

Na ostatnim posiedzeniu miejskiego komitetu W. F. i P. W. uchwalono przeznaczyć dochód z urzędowej zabawy w sumie 52 zł na zakup band hokejowych, przeznaczając na powyższy cel ponadto 100 zł. Jako nowych członków komitetu wybrano p. dr. Trepińskiego, p. Namysłę, p. Drzewieckiego, p. Zielińskiego, p. Urbańskiego, p. Wrzeszczyńskiego i p. Rutkowskiego. W wolnych głosach uchwalono urządzenie akademii wychowania fizycznego.

Dotkliwie omożenia głowy udość podczas zderzenia samochodu P. Z. 44056 z krytą powozką, woźnica Franciszek Woźniak.

Hotel Francuski, położony przy ul. Chrobrego przeszedł drogą kupna z rąk p. Wawszkiewicza w posiadanie p. Politowicza, właściciela kina Apollo, który w przyszłym roku zamierza zbudować w ogrodzie hotelu nawocześnie urządzone kino na 600 osób.

Złodzieje w pralni. W nocy z dnia 17 na 18 bm. włamano się do zamkniętej pralni Leona Jackowskiego przy ul. Garbarskiej 7 i skradziono mokrą bieliznę wartości około 150 zł.

Za kradzież garderoby na szkole Wojciecha Maślaka z Gniezna ujęto Michała Prosińskiego z Murawianki Gośliny pow. Oborniki i Teodora Bączkowskiego z Warszawy.

Kradzieży dwóch świń dopuścili się niedźwiedzi sprawcy w zagrodzie gosp. Wojciecha Radlińskiego z Gutowa-Wielkiego, pow. Września.

Ostrów.

Osobiste. Komendant Pow. Kom. Uzupełnień w Ostrowie p. podpułk. Roman Kantorek przeniesiony został w stan spoczynku.

Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej pod Wieluniem. W ub. środę odbył się pogrzeb trzech ofiar katastrofy kolejowej pod Wieluniem.

Zwłoki tragicznie zmarłych złożono we wspólnej mogile.

Zgon. Zmarł zający obywatel, znany ze swego szlachetnego charakteru, kupiec s. p. Paweł Than w 77 roku życia.

Federacja Polskiego Zw. Obr. Ojczyzny. Na zebraniu Federacji, na propozycję dr. P. Poleskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której wzywa się zarząd Federacji do rozpoczęcia kroków, celem budowy „Domu Złotocień” w Ostrowie.

Nieszczęśliwy wypadek. Gospodarz Franciszek Kaczmarek z Wysocka Wielkiego przy zwożeniu żwiru zranił sobie widłami dłoń prawej ręki.

szem wychowaniu świadcząc **natręctwo**. Ci amatorzy, pracujący nad sobą samym w ciszy, zdala od zgiełku w dziedzinie sztuki, zdający sobie sprawę ze skromnych środków artystycznych, jakie mają do dyspozycji, chcący jednakże zbliżyć się do tego wielkiego ołtarza, jakim jest sztuka, mają dużo więcej wspólnego z prawdziwą sztuką, niż ci produkujący się **klopscy li-noskoczkowie**, bo kierując nimi intencja szczerą, intencja pogłębienia siebie i polepszenia swego ja. Ci kameraliści tworzą sztukę może nie doskonałą, ale tworzą ją dla kręgu swych najbliższych, czynią ten krąg lepszym i szlachetniejszym. Dla tego ci **domowi amatorzy stoją i artystycznie i etycznie ocale niebo wyżej od tamtych wymyślnych**. I rzecz ciekawa. Zdawałoby się, że ta blaga artystyczna wychodzi od sfer niższych. Tymczasem nie. Umysłowa ciarność filistrów, idąca pod rękę z zarumiannością, pobudząca już raczej do śmiechu, nabrała takiego tupetu, że zdaje się czasami, jak gdyby była wynikiem jakiejś intensywnej pracy i wobec tego zdobyła sobie prawo bytu. Tak się przedstawia stan faktyczny.

Co uczynić, aby zmniejszyć ten zastęp reprezentantów próżności i odtworzyć wrota prawdziwej sztuce? Co uczynić, aby zwrócić tych już tak młodo nasiąkających kłamstwem pozerów w łóżytko ich istotnych uzdolnień. Prawdziwa sztuka w swej wspaniałomyślności ignoruje dyletantyzm, nie będą w stanie wobec nierównej broni i taktyki z nim walczyć. Walkę tę powinien rozpocząć **krytyka artystyczna**. Jak? Należy zbadać przedewszystkiem przyczynę tego stanu rzeczy? Lwią część winy ponoszą tu **wychowawcy**, w tym wypadku **rodzice**. Wybudują miłośniczość dziecka, chcą dać widzieć przed sobą dziecku na jakimś wysokim piedestale, stać się może przy-

ŚLIWICZKI Z życia inwalidów. Dnia 6 stycznia 1929 r. o godz. 13,30 odbędzie się w lokalu p. Józefa Trzebiatowskiego w Śliwicach, **roczne zebranie**. Porządek obrad nast.: Wybór prezydium zebrania, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, dyskusja, udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

W razie nieprzybycia ilości członków przewidzianych statutem Zw. Inwalid. Woj. zebranie odbędzie się w pół godziny później tegoż dnia bez względu na ilość obecnych.

LNIANO. Ze stacji sanitarnej. Z inicjatywy komisarzy rządowego Pow. Kasy Chorych w Świeciu, p. Wachowiaka i dzięki współpracy szan. Obywatelstwa Lniana i okolicy, urządzono w piątek 21 bm. o godz. 14-tej w lokalu stacji sanitarnej gwiazdkę dla biednych dzieci.

Obecni byli: ks. prob. Zieliński z Lniana, miejsc. soltys p. Kukawka, opiekun stacji sanitarnej p. Buczkowski ze Świecia, higij. piel. p. Jarantowska i licznie zebrana dziatwa. Na wstępie zaśpiewano kolendę „W łobie leży”. Do zebranej dziatwy przemówił ks. prob. Zieliński, wyjaśniając znaczenie obchodu gwiazdkowego — podnosząc wielką rolę p. Jarantowskiej, która urządziła ową tradycyjną uroczystość gwiazdkową. W końcu przemówił opiekun stacji sanitarnej, po czym obdarzono dziatwę pożytecznymi podarkami.

Wyraża się serdeczne podziękowanie p. komisarzowi Wachowiakowi za inicjatywę, szan. obywatelstwu za ofiarność, ks. prob. Zielińskiemu za poparcie przedsięwzięcia i higij. piel. p. Jarantowskiej za starania około urządzania gwiazdki.

Napad bandycki.

Opryszek pod groźbą rewolweru wymusił od swej ofiary 1500 złotych.

W nocy z 21 na 22 bm. około godziny 4 nad ranem włamali się dwaj bandyci do mieszkania robotnika rolnego Wojciecha Wrzeszcza w Brdujściu przy ulicy Włociańskiej 2, i pod groźbą rewolweru wymusili od małżonki Wrzeszczów 1500 zł gotówki, uciulaney krwawą pracą i oszczędnością. Opryszki w przeddzień rabunku przyszli do chaty W. prosząc o posiłek, gdyż są w podróży i głodni. Gościny i tkliwy na nieszczęście ludzkie gospodarz poczęstował ich kolacją, nie przeczuwając, że zbrojnie przyszli tylko po to, aby przejrzeć mieszkanie.

Po włamaniu drzwi mieszkania, jeden ze sprawców pozostał na czatach, drugi zaś wszedłszy do izby sypialnej śpiących małżo-

czyną **najboleśniejszych zawodów, i nieobliczalnych katastrof moralnych**.

Arystoteles mówi, że należy od wczesnej młodości odwracać umysł dzieci od sztuki, która ma być chlebem ich życia, natomiast zwrócić należy baczną uwagę na **teżyznę ciała**. Jeżeli mimo to umysł garnąć się będzie do sztuki, wówczas będzie to **znak powołania**. Oznacza to w konkluzji, że odwracanie się od teżyżny życiowej, teżyżny fizycznej i garnięcie się pod skrzydła **sentymalizmu**, jest znakiem **zniewieściałości i słabości**. Obowiązkiem zatem wychowawców jest otworzyć oczym dzieciom **na uludę sławy**, która się stała udziałem tylko niewielu wybranych.

Bezsprzecznie wybijają się tu i ówdzie jakiś wybitniejszy talent nawet genjusz (wielki archeolog Schliemann sprzedawał ślędzie), ale to są **wyjątki**. Zbrodnia jest narządzie takiego niedokończonego artysty dla fałszywej ambicji, na przesianie jego dorobku artystycznego przez bezwzględna krytykę, gdy już z drogi artystycznej nie ma powrotu. Takie kłamstwo, popełnione wobec dziecka, które już później uznaje je za prawdę, mści się przez całe życie, które dla niego staje się **olbrzymią męczarnią**.

Należy zatem otworzyć już zawczasu oczy na istotny stan uzdolnień tych młodych, by nie potrzebowała tego robić z całą bezwzględnością krytyka artystyczna. Trzeba, **aby człowiek ukochał prawdę**, która każe umysłowi podnieść się **brzydzić się taktyką dyletantyzmu i blagi**. Krytyka artystyczna patrzyła do tej pory zbyt pobłażliwie na ten **taniec blagi**. Zaręczam, że wystąpi ona, przeciwko temu tańcowi z całą bezwzględnością. Czas już, by w sferze sztuki zaświeciło słońce.

J. R. H.

Tczew.

Konfiskata tytoniu. W pociągu osobowym na stacji Tczew skonfiskowali urzędnicy Straży Granicznej około 14 kg. tytoniu pochodzenia niemieckiego.

Usiłowane okradzenie kupca kolonialnego. Dwóch osobników zaareztowała policja za kradzież konjaku i rozmaitych bakalii u kupca p. Wacha przy ulicy Krótkiej.

Baczność przed oszustem. Niej. Jan Czarniński, niby urzędnik kolejowy z Pelplina robi zakupy na weksle i ulatnia się. W urzędzie kolejowym takiego urzędnika nie znają. Ostrzegamy przeto tczewskich kupców przed oszustem, który może będzie chciał spróbować szczęścia na bruku tczewskim.

Dolinarz — debiutant. W ub. środę podczas targu jakiś niepoń z Chojnicy przybył do Tczewa na gościnne występy. Gdy chciał pewnej kobiecie z kieszeni wyciągnąć większą ilość pieniędzy, został przytrzymany na uczynku i oddany policji.

Znów się nie udało. Już po raz drugi w bieżącym roku usiłowali jacyś smakosze dostać się do składu cukierków p. Artha przy ulicy Marszałka Piłsudskiego. Jednak zostali spłoszeni i uciekli niepoznani przez nikogo.

Nieszczęśliwy upadek. 34 letni p. Ed. B. spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że musiano go z powodu silnego okaleczenia głowy i rąk odstawić do szpitala.

Tajemnicza kradzież. Na rynku pewnemu kupcowi kolonialnemu skradziono różne rzeczy na około 300 zł. Kradzież popełniona została w sposób zagadkowy. Śledztwo w toku.

Chcieli próbować szczęścia. Sześciu niemieczków, którzy tanim kosztem bez wiz na wjazd do Polski chcieli przedostać się przez granicę przytrzymano na dworcu i odstawiono ich z powrotem do granicy.

ków N., rozbił ich i pod groźbą rewolweru zażądał wydania pieniędzy. Wystraszeni do najwyższego stopnia W. wskazali sprawcy miejsce, gdzie mieli ukryte swe oszczędności, które zbrojnie pochwylił i zabrawszy z sobą palącą się lampę, którą bandyta przy wdarciu się do mieszkania zapalił, zbiegł wraz z oczekującym na niego kolegą. W pierwszej izbie spał 19-letni syn Wrzeszczów, obok którego bandyci przechodzili, a on nie nic słyszał, będąc pograżony w głębokim śnie.

Rodzina Wrzeszczów była tak przestraszona, że nawet po ucieczce bandytów bała się czynić jakikolwiek alarm, dopiero nad ranem w parę godzin po wypadku, dali znać władzom bezpieczeństwa.

Na miejsce wypadku udał się kierownik wywiadu śledczego z funkcjonariuszami policji, z psem policyjnym, przedsiębiorca energicznie dochodzenia, wkrótce, bo w przeciągu 24 godzin zostały uwięzione pomyslnym wynikiem. Sprawcy w osobach 23-letniego Jana Winieckiego i 24-letniego Władysława Wojtkowiaka. ujęci zostali przez funkcjonariusza śledczego Regozińskiego i posterunkowego 4 komisariatu P. P. Andrysiaka i odstawieni do aresztów policyjnych.

Część pieniędzy rabusie już przetrwonili, kupując sobie nowe garnitury, część ukryli w niewiadomym miejscu, a część znaleziono przy nich.

Chojnice.

Sprawa o krzywoprzysięstwo. W ub. wtorek odbyła się przed tut. Izbą Karną ciekawa rozprawa przeciwko Marcie Winter i Wilhelmowi Feliksowi, oskarżonym o krzywoprzysięstwo. Akt oskarżenia zarząca pod sądnym, że dopuścili się w dwóch wypadkach wiadomego krzywoprzysięstwa. Ciekawie zeznawał świad. Berg, który płał się w zeznaniach. Ze względu na to, że świad. Berg, zeznał pod przysięgą, prokurator p. Szulc kazał „sympatycznego” świadka zamknąć w areszcie. Oskarżonych, tj. Winterównę i Wilhelma Feliksa, sąd skazał za krzywoprzysięstwo na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

LASKOWICE. Wśród droźników szosowych. Ub. niedzieli odbyło się tu ważne zebranie droźników powiatu świeckiego, zorganizowanych przy Z. Z. P. Obrady zgaił prezes p. Redmann; na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Kocorowskięgo z Laskowic. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Prezesem został p. Jan Redmann z Gruczna zastępcą p. Leonard Hoszczęński z Czapiów, sekretarzem p. Józef Her-

Ważne dla Białostliwia.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. otwieramy w Białostliwii

agenture
„Dziennika Bydgoskiego”
w firmie „Bazar”
właśc.: Walerjan Posert.

Prenumerata w agenturze wynosi miesięcznie 3 zł, z dostawą przez listonosza w dom 3,36 zł. Pojedynczy egz. 20 gr.

mann z Dólska, zastępcą p. Franciszek Sitkiewicz z Turzyn, skarbnikiem p. Jan Szar-mach z Gacków; oraz na mężów zaufania wybrano p. Żurka, Mitręę, Klicikowskięgo, Sznajdrowskiego, Redmanna, Kierzkowskięgo, Sikorskiego, Packa i Szulca. Nadmienić wypada, że w czasie zebrania wygłosił p. Jańczak referat o znaczeniu organizacji zawodowej.

Grudziądz.

Nowe operetki w Teatrze Miejskim. Nasza publiczność grudziądzka kocha się w operetkach bo każdy z nas ma tyle kłopotów, tyle utrapień, iż chętnie szuka rozrywek, które każą zapomnieć o tych troskach. W ub. czwartek dano „Tajemnice Haremu”, arcywesołą operetkę M. Walentimova pod reżyserją niezrównanego sympatycznego p. M. Dowmuntę. Nasza primadonna Melanija Grabowska i p. K. Ostrowski zbierali zasłużone oklaski, jak nie mniej p. Jaworska, p. Dowmuntowa, p. J. Sulima Jaszczół, p. Dowmunt i inni. Tańce w wykonaniu prof. A. Luźnińskiego, podobały się bardzo, szczególnie w akcie III-cim (egzotyczny balet z 1001 nocy). Chór i orkiestra — doskonale. Dzielnemu naszemu kapelmistrzowi p. Sirocie, należy się szczerze uznanie.

Zebranie Sekcji Sportów Zimowych Sokola L. Zebranie powyższe odbyło się w ub. środę, w hotelu Kelassa, które zgaił w obecności prezesa Banaszaka, kierownik sekcji p. Bączyński. Na gospodarza wybrano p. Kustusza. Na instruktora jazdy szybkiej został wybrany p. T. Czarnecki i p. Kustusz. Zawody łyżwiarskie towarzystwa dla druhen i druhow odbeąd się w drugiej połowie stycznia. Wspólne lekcje hokeja odbywać się będą na boisku miejskim co poniedziałek, środę, czwartek i sobotę od godz. 19,30, w niedzielę od godz. 14, dla łyżwiarek i łyżwiarzy w te same dni tylko od godz. 18, w niedzielę, zaś od godz. 16. Otwarcie ślizgawki będzie dodatkowo ogłoszone.

Czyn godny naśladowania. Uczeńice państwowej gimnazjum z racji imieniu dyrektora p. Adama Zasowskiego złożyły zł 50 na stypendia dla abiturjentek tego zakładu.

Piękny zwyczaj. Na Nowy Rok zwykle składa się wzajemnie życzenia — jest to piękny zwyczaj, który należy zachować. Najlepiej złożyć życzenia swym znajomym, klienteli itp. przez „Dziennik Bydgoski”, który liczy powyżej 40 tys. abonentów. Ogłoszenia przyjmujemy nasza filja w Grudziądzu, na co zwracamy uwagę, prosząc uprzejmie pp. kupców — a naszych szan. prenumeratorów, aby w ten sposób swej klienteli złożyli życzenia.

Pociąg najechał na dreznę.

Z Grudziądza donoszą: pociąg towarowy najechał między stacjami Jabłonowo i Konojady na dreznę idącą w kierunku Grudziądza, na której znajdował się droźnik kolejowy Rumiński i Beker, obaj z Grudziądza. Skutkiem zderzenia dreznę została rozbita, zaś obaj w niej jadący na czas zdolali wyskoczyć, wskutek tego uniknęli niechybnej śmierci.

Szan. Czytelnikom
w Nowem (Pom.)
do łaskawej wiadomości, iż z dn. 1 stycznia 1929 r. otwieramy u p.
Wincetęgo Wieruszewskiego
Nowy Rynek 11

agenture
„Dziennika Bydgoskiego”
Przedpłata w agenturze wynosi miesięcznie 3 zł, przez listonosza w dom 3,36 zł. Pojedynczy egz. 20 gr.

ZMARLI.

Sp. Tomasz Komorski, emerytowany nauczyciel w Poznaniu.
Sp. Teodor Andruszewski w Poznaniu.
Sp. Jan Smoliński, mistrz stolarsko dekoracyjny Teatr Miejski w Poznaniu.
Sp. Michał Goździński w Poznaniu.
S. p. Feliks Knoll, b. poznański sekretarz województwa poznańskiego.

Toruń.

Dyżur Nocny ma do dnia 28. bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Redaktor „Słowa Pomorskiego” skazany na 50 zł grzywny. Dnia 21. bm. odbył się przed Izłą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu proces przeciwko red. odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego” p. Kumowi, oskarżonemu o zniewagę prezesa Rady Ministrów p. K. Bartla. Rozprawie przewodniczył p. sędzia dr. Piasecki, oskarżał prokurator p. Giziński. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 50 zł grzywny i publikację wyroku.

Wybór prezydium Kasy Chorych. Dnia 21. bm. na posiedzeniu gowej Rady Kasy Chorych dokonano wyboru prezydium. Na przewodniczącego nowej Rady powołano p. Augustyniaka Józefa, na zastępcę p. Błaskiewicza Leopolda. W końcu Rada Kasy Chorych uchwaliła na wniosek p. Dybowskiego znieść komisję lekarską.

Zniesienie sezonu martwego. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu podaje do wiadomości, iż minister Pracy i Opieki Społecznej zarządzeniem swym z dnia 12 grudnia br. uchylił moc obowiązującą przepisu zawartego w ustępie I art. 5 ustawy zabezpieczeniowej z dnia 18 lipca 1924 r. znosząc tem samym sezon martwy na przeciąg 6-ciu tygodni dla bezrobotnych robotników sezonowych, a mianowicie budowlanych, ziemnych, brukarskich, zatrudnionych w żegludze śródlądowej i przy spławie oraz zatrudnionych w ceglarniach. Powyższe dotyczy całego terenu województwa pomorskiego.

Kradzieże. Żubkowskiemu Franciszkowi, zamieszkałemu przy ulicy Kordeckiego 4, skradziono 70 zł. — Do mieszkania Zbuckiego Leonarda, zam. plac Teatralny 36, włamano się i skradziono gazomierz. — Trzebiatowskiemu Andrzejowi, zam. w Kaszczorku pow. Toruń, skradziono portfel, legitymację osob., kartę rowerową i 80 zł gotówki. — Balciniowskiemu Janowi, zamieszkałemu przy ulicy Kościuszki 8, nieznani 3 mężczyźni wygnieśli szybę w oknie wystawowym. — Bogumile Marjannie, zam. przy ul. Mickiewicza 102, skradziono kurtkę skózaną, wartości 50 zł. — Dnia 20. bm. właściciel cukierki „Automat” Stawski Antoni, po bił dotkliwie niejaką Zarembkę Antoninę.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 9. do 15. bm. urodziło się 15 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 4 nieślubne, 1 niezwyłe, razem 28 dzieci. Zmarło 3 mężczyzn, 7 kobiet, 6 dzieci, razem 16 osób. Ślubów zawarto 4.

Zmarła na śmierć. Powracająca z Niedanowa do Dębogór Teofila Trzebiatowska, lat 59, zamieszkała na Dębogórach, zabłądziła w lesie i zmarła na śmierć. Zwłoki znaleziono dnia 19. bm. o godz. 19,30.

Pożar. Dnia 21. bm. powstał pożar w mieszkaniu por. Mastalerza zam. przy ul. Derdowskiego 2, gdzie zapaliła się podłoga i belka w ścianie. Pożar powstał od pieca żelaznego. Straty wynoszą 2000 zł.

Starogard.

Ślad go zdradził. Dzierżawcy hotelu Dworcowego p. Würokuwi skradziono z werandy rower. Skradziony rower został odebrany robotnikowi, zamieszkałemu przy ul. Kościuszki.

Oszust wekslowy. Bronisław B. ze Świekatowa przybył na gościnne występy do Starogardu, gdzie dopuścił się oszustwa wekslowego na szkodę kilku firm. Pomysłowy oszust ubrał się w uniform kolejarza i nabywał towar w składach na spłaty, względnie na weksle. Podstępem zdobyty towar ulokował on w restauracji przy ul. Kościuszki. Policja wywiadowca zdemaskowała sprytnego oszusta, który gwiazdkę będzie obchodził w więzieniu.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 28 GRUDNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert z płyt gramofonowych. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. 14,15—14,30: Komunikaty: gospod., roln., PAT. itd. 17,10—17,35: Lekcja gry szachowej. 17,35—18,00: Kolendy i pastorałki. 19,00—19,20: „Solva rerum”. 19,20—19,45: „O pracy twórczej” — p. Barucki. 19,45—20,10: Nadprogram. 20,15—22,00: Koncert symf. z Filh. warsz. 22,00—22,20: Sygnał czasu. 22,20—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15,00—15,20: Komunikaty: met., gospod. i nadprogram. 15,45—16,00: Nadprogram, komunikaty. 16,00—16,55: Koncert gramofonowy. 17,10—17,35: Odczyt. 17,35—18,00: Odczyt z Krakowa. 18,00—19,00: Koncert ork. mandolinistów. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,10: Komunikat rolniczy. 20,10—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawsk. poświęcony twórczości Juliusza Wertheima. Po transmisji komunikaty: lotn.-met., policyjny, sportowy i nadprogram oraz PAT.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana apost. i ew., Maksyma.
Jutro: Młodzianków, Teofili.
Wschód słońca: godz. 8,16.
Zachód słońca: godz. 15,46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od czwartku 7 bm. do poniedziałku 31 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska;
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś operetka Lehara „Paganini”.

W piątek dla T. U. R. „Głupi Jakób” T. Rittnera.

W sobotę po poł. o godz. 4-ej po cenach najniższych bajka dla dzieci J. Kossowskiego „Niedźwiedz Miś”.

W niedzielę po poł. o godz. 4-ej po cenach znizonych ostatni raz „Głupi Jakób”, wieczorem „Orlow”.

Jeżeli rzeźnik napcha swoje kielbasy zepsutym mięsem, to spożywszy jej po kilku godzinach pochorują się na żołądki, niektórzy nawet poumierają, robi się z tego wielki hałas, wkraczają władze i niesumienny rzeźnik idzie za kratę.

Niestety duszy ludzkie nie są tak wrażliwe na truciznę, jaka się do nich dostaje, jak żołądki ludzkie. Zatrucie umysłowe i moralne odbywa się niespostrzeżenie i nietylko bezbolesnie, lecz nawet wśród objawów przyjemnych, jakie wywołuje pochlebstwo wstawianie w siebie różnych cnót niezwykłych, widzenie w sobie zalet wyjątkowych i u nikogo innego nie istniejących. Zatrucie takie ma swoje nieuchronne skutki, tem straszniejsze, że wskutek nich cierpi i nad leczeniem się pracować musi szereg cały następnych pokoleń.

Najjaskrawszym przykładem takiego niedostrzeżonego na czas zatrucia moralnego są przedwojenne Niemcy. Naród ten uległ przed wojną fatalnej infekcji, która polegała na maniackim przekonaniu, że są one narodem wybranym, który Bóg sam przeznaczył do panowania nad innymi narodami. Ogarnęła zatem Niemców nieposkromiona buta i pycha narodowa, której wyrazicielem był przedewszystkiem sam na pół zwarjowany cesarz Wilhelm, a który swym snobizmem narodowym pociągnął za sobą cały kraj. I w imię tej pychy Niemcy rościli sobie pretensje do panowania nad światem, do dyktowania innym narodom swojej woli. Do rozpowszechniania się takiego szalu w przedwojennych Niemczech przyczyniała się przedewszystkiem prasa (przeważnie uprzedmiotowiona), która w pogoni za abonamentami i inseratami schlebiała próżności narodowej Niemców i podsycała ją wszystkimi środkami.

Doprowadziło to Niemcy do takiego stanu oszołomienia, że zatracili świadomość rzeczywistego stosunku sił między narodami i wdali się w wojnę z całym światem. A choć dokazywały w tej wojnie cudów waleczności i wytrzymałości, to w końcu jednak musiały ulec tej sile, która działała w samoobronie, a nie w zachłanności, wyciągającej zaborczą dłoń po berło państwa.

Tych kilka słów niech służy ku przestrodze wobec samoprzeczenia się narodowego.

— Zapisy robotników na wyjazd do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy (Grodzka 32) podaje do wiadomości zainteresowanych, że skutecznia do dnia 13 stycznia 1929 roku zapisy górników zawodowych w wieku do lat 50 oraz robotników w wieku do lat 35 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla. Przyjmuje się również zapisy pracowników fabrycznych, jak to: 1) walcowników do miedzi i stali, 2) ciągnaczy drutu (Dratzier) i

BACZNOŚĆ PAPIERNICY!

Potrzebujemy

maszynistów do prowadzenia maszyn papierniczych

wytrawnych majstrów zmianowych na stałą pracę przy wysokim wynagrodzeniu.

Reflektujemy wyłącznie na pierwszorzędne sily. Oferty pod „Papiernik” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. (34878)

3) stolarzy (samotnych). Górnicy zawodowi mogą jechać z rodziną. Rekrutacja odbędzie się dnia 14 stycznia 1929 r. od godz. 8-ej rano do 11 w południe. Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed komisją następującymi dokumentami: 1) dowodem osobistym (tożsamości), 2) świadectwami wojskowymi (roczniki do lat 23 zezwoleniem Powiatowej Komendy Uzupelnień) i 3) świadectwami zwolnienia z pracy.

Pokłosie świąteczne.

Już minęły święta Bożego Narodzenia. I padły znowu promienie słoneczne, pełne radości. Nietylko do szczęśliwców tego świata, ale też do tych, którzy w nędzy niezawinionej pędzą żywot, uśmiechało się życie. O wszystkich, więc również o najbiedniejszych z biednych nie zapomniano — i obdarowywano na wspólnych obchodach gwiazdkowych. Przecież gwiazdka — to święto miłości!...

W wieczór wigilijny zatem w wszystkich domach panowała radość i gdy mieszkaniami owładnął ciepły, serdeczny nastrój gwiazdkowy — ulice opustoszały. Kogo zawód nie zmusił do spełnienia obowiązków w ów wieczór wigilijny, ten spędził go u swoich wśród uradowanych twarzyczek dziecięcych lub dobrych przyjaciół. Składy pozamykano wcześniej; przepełnione tramwaje wiozły ostatnich kupujących oraz personel kupteki do domów. Około godziny ósmej ruch na ulicach zamarł i Bydgoszcz robiła wrażenie miasta pół-sennego. W domach prywatnych, w szpitalach, sierocinicach, wszędzie zapalono choinki. Podniosły nastrój! Kolędy — łamanie się oplatkiem i — podarki.

Jeszcze świece się żarzyły — gdy dzwony kościelne zwiastowały Narodzenie Jezusa Chrystusa: — i tłumy zapełniły o północy świątynie.

Pierwsze święto spędzono przeważnie w kole rodziny. Kawiarnie i restauracje otwarto dopiero w godzinach popołudniowych. Ruch słaby. Gdziekolwiek przy stole zasiadają jakiś wieczny kawaler, czytając gazetę. Czyżby ogłoszenia matrymonialne? Zmarłwione twarze wskazują, że nie zawsze samotność jest szczęściem?... Tu i tam obchody gwiazdkowe. W Resursie Kupańskiej pomocnicy gastronomiczni, w Strzelnicy i „Ognisku” Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe oraz „Moniuszko” u Kocerki. Te ostatnie już w drugie święto.

Podnieć należy wczorajsze otwarcie wystawy obrazów, wielkiego artysty-bydgoszczanina, zmarłego przed dwudziestu laty Waltera Leistikowa. Jakie szczęście, że znajdują się ludzie, którzy przynajmniej przy takich okazjach nie kierują się szowinizmem. Nie wszystkim może wiadomo, że Leistikow urodził się w domu przy ul. Śniadeckich, narożnik Gdańskiej, gdzie do dnia dzisiejszego widnieje tablica pamiątkowa.

Święta minęły szczęśliwie w błogiej radości. Katastrof nie było. Podobno mieliśmy wielką ilość zareczyn, lecz tych w kronice nieszczęśliwych wypadków się nie notuje. Nadwyżone żołądki wymagać będą reperacji i znowu lekarze, jak i aptekarze będą mieli powodzenie. Kupcy będą mieli kłopot z wymianą towarów — my zaś, z wielkim trudem spłacać będziemy raty i wekselki za — minioną radość gwiazdkową. AII.

Pasterka.

W ubiegły poniedziałek, jako w wigilję Bożego Narodzenia Bożego Narodzenia, odbyło się we wszystkich kościołach jedno z najpiękniejszych nabożeństw katolickich — Pasterka. Nabożeństwo, poświęcone uczczeniu narodzin Chrystusa Pana, który przyszedł na świat, aby zbawić ludzkość i złączyć wszystkie stany w miłości bratniej i

jedności. Święto Bożego Narodzenia, jest świętem ubogich i cierpiących, gdyż Chrystus, Pan nad pany, Król nad królestwami, narodził się nie w pałacu, nie w złocistej koronie, lecz w ubogiej stajence, a cierpiąc za nas na krzyżu, dał nam poznać, że do ubogich i cierpiących należy Królestwo Niebieskie. Dlatego też każdy z ludzi ma swój krzyż do dźwigania, a im krzyż ten jest cięższy człowiekowi, tem człowiek bliższym staje się Panu. Dlatego święto Bożego Narodzenia jest ze szczególną czcią święcone przez cierpiącą ludzkość katolicką, dlatego nabożeństwo Pasterki odbywa się zawsze przy udziale niezliczonych rzesz wiernych.

Kościoły bydgoskie przepełnione były wiernymi. Mury kościelne nie mogły pomieścić licznych tłumów, które zaległy cmentarze i place przy kościołach.

W kościele farnym odprawił Pasterkę ks. Łapka w asyście ks. Filipiaka i kleryka Wojciechowskiego. Pienia chóralne wykonało towarzystwo śpiewu św. Wojciecha pod batutą p. Mulorza, przy akompaniamencie organów i skrzypiec.

W kościele św. Trójcy Pasterkę odprawił ks. Fiedler w asyście ks. Dąbrowskiego i ks. Jarockiego; kazanie wygłosił ks. prob. Skonieczny. Pienia chóralne wykonało Tow. „Moniuszko”. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa 61 pp.

W kościele Serca Jezusowego odprawił Pasterkę ks. radca Stepczyński, w asyście ks. Hofmana i ks. Idzikowskiego. Na chórze śpiewało Tow. „Harmoja”, przygrywała orkiestra 62 pp.

W kościele księży Misjonarzy na Bielawkach odprawił Pasterkę ks. Kwiatkowski. Śpiewy na chórze wykonało Tow. „Odrodzenie”, przygrywała orkiestra wojskowa.

W kościele na Szwederowie odprawił Pasterkę ks. prob. Konopczyński; śpiewy chóralne wykonało Tow. śpiewu M. B. Nieustającej Pomocy.

— Wystawa obrazów F. Sienkiewicza

w pięknych, artystycznie przez artystę-dekoratora Słomskiego odnowionych wnętrzach Grand-Café przy ul. Jagiellońskiej, wygląda wspaniale. Publiczność jest zachwycona, zainteresowanie duże, nowa kolekcja indywidualnych malowań, studja z natury, żyją prawdą żywej barwy, rysunki niemal pachną... Pięć procent od sprzedaży obrazów dla biednych.

— Większa kradzież z włamaniem. W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznanli sprawcy przy pomocy rozbiła kłódki i otwarcia ołowiem zamku do drzwi składu mistrza krawieckiego Jana Janickiego, przy ulicy Hermana Frankego 1a, gdzie skradli większą ilość materiałów ubraniowych, wartości 4.000 złotych i zbiegli, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Władze policyjne przedsięwzięły energiczne dochodzenia.

O nadużywanie firmy.

Jak donosi „Gazeta Handlowa”, Syndykat polskich eksporterów trzody chlewnej wszczął kroki w celu przeszkodzenia nadużywaniu swej firmy przez powstałą niedawno w Bydgoszczy organizację o podobnych celach. Organizacja ta, jak komunikują, składa się tylko z trzech udziałowców i jest finansowana przez prywatnego kapitalistę z Bydgoszczy.

Elegancka Pan' nosi kape'usz

firmy

„Salon Kapeluszy”

ulica Gdańska nr. 19. (27518)

Obchody gwiazdkowe.

W głównej kwaterze straży pożarnej.

Od czasów odniemczenia bydgoskiej straży pożarnej corocznie we Wilgę Bożego Narodzenia komendant łamie się opłatkiem z swymi podwładnymi i najbliższymi współpracownikami. Piękny ten zwyczaj zasługuje na uznanie.

W tym roku zaszczyt obchodu wigilijny miejskiej straży pożarnej oprócz radcy magistratu Milcherta, dowódcy 15. dywizji gen. Thommée z kapitanem przybocznym i k. dziekanem Wiszniewskim; wszyscy oni, jak również przedstawiciele „Dziennika Bydgoskiego” złożyli strażakom życzenia „Dościsgo roku!” Przy zapalanej choince odśpiewali dzielną strażacy szereg kołód polskich i rozeszli się pokrzepieni na duchu jedni do swoich rodzin, drudzy — na strażnicę, pełnić dalej odpowiedzialną służbę dla dobra ludzkości.

Uroczystość gwiazdkowa w B. T. W.

W ub. sobotę w dużej sali Resursy Kupieckiej odbyła się piękna uroczystość gwiazdkowa. Do stołu zasiadło około 300 osób. Sala była udekorowana emblematami wioślarskimi i wielką choinką. Wśród gości zauważyliśmy m. in. gen. Thommée'go, dr. Dąbrowskiego z Starostwa, radcę Hańczewskiego, dr. Czaykowskiego z szanowną małżonką, p. H. Kaszubowskiego, p. Sosnowskiego i radcę Tychoniewicza i t. d.

Uroczystość gwiazdkową zagali prezes p. Maciejewski, który w serdecznych słowach powitał gości i zebranych bardzo licznie wioślarzy; nast. życzył drużynie wszelkiego powodzenia i dalszych zwycięstw.

Po odśpiewaniu kołody poczęto łamać się tradycyjnym opłatkiem, składając sobie najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich życzeń i pomyślności osobistej i dla towarzystwa na rok następny 1929.

Idąc za potrzebą swego serca śpiewano w dalszym ciągu staropolskie, piękne kołody, aż mury Resursy drżały w swych posadach, nast. p. Ordza Dawid wygłosił piękny wiersz na cześć członków B. T. W. zwycięzców olimpijskich, a p. Pol zęgnął dowcipnym wierszem rok stary.

Do upiększenia uroczystości przyczyniła się orkiestra kina „Kryształ” w pełnym składzie, zespół, który stoi na wysokim poziomie artystycznym. Poszczególne numery koncertantów oklaskiwano wprost owacyjnie.

Serję przemówień rozpoczął gen. Thommée, który w serdecznych żołnierskich słowach złożył życzenia wioślarzom. A gdy owacjom na jego cześć nie było końca rozrzewniony generał w dowód wzajemnych uczuć sympatii ucałował prezesa B. T. W. p. Maciejewskiego. W dalszym ciągu wiwatowano na cześć prezydium miasta, starostwa, na cześć radcy Tychoniewicza, dr. Czaykowskiej, jako prezesa wioślarek, (była ona w towarzystwie p. Kolanowskiej z B. K. W.), Gryfitów w osobach ich przedstawicieli pp. Rucińskiego i Tellera i t. d. Pan dyrektor Żewicki, sekretarz B. T. W. w swym przemówieniu przypomniał zebranyemu zasługom założycieli B. T. W. oraz tych, wszystkich, którzy finansowo bardzo popierają towarzystwo.

Kilkakrotne owacje zrobiono p. H. Kaszubowskiemu, który snąc jest bardzo popularną osobą w tym tak poważnym ze-zepole wioślarskim, oraz dyrektorowi Żewickiemu — sekretarzowi B. T. W.

Redakcję „Dzien. Bydg.” na tej pięknej uroczystości gwiazdkowej reprezentowali p. Nowakowski i p. Ryszewski.

Przed ukazaniem się św. Mikołaja gen. Thommée wraz z prezesem Maciejewskim dokonali dekoracji odznaczonych członków B. T. W.

Żetony otrzymali: p. Birkholz za przebytych w ciągu roku 2,650 kilometrów, p. Grobelny za 1,402 kil., p. Lugier za 1,325 kil.; za zasługi, położone dla towarzystwa udekorowano dr. Siemiątkowskiego, za gorliwą pracę dekorowano p. Miecz. Figurskiego i Wacława Gaca za najlepsze wyniki turystyczne odznaczono p. Pilarczyka, p. Niewiackiego, pp. Ponieckiego, Wieckiego, Machnikowskiego i Wiśniewskiego.

Bardzo dowcipnym był św. Mikołaj, który w pomyślny sposób, wiele humorystycznie, mówił o wadach i zaletach członków B. T. W. i wreszcie obdarował zebranych bardzo obficie podarunkami.

Po wspólnej fotografii, dokonanej przez p. Piechockiego, jeszcze sporo czasu spędzono na miłej rozmowie.

W Wojewódzkim Zakładzie dla Ociemniałych.

W piątek dnia 21 bm. zebrali się w auli Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych liczni goście z radcą krajowym panem Szyszką z Poznania na czele, aby obchodzić gwiazdkę razem z nieszczęśliwymi niewidomymi.

Niewidomy uczeń wyższego kursu teorii muzyki i gry organowej p. Nowinka odegrał na organach piękną fantazję na tematy kolend, poczem nastąpił wspólny śpiew „Bóg się rodzi”. Chór mieszany wychowanków Zakładu zaśpiewał trzy kolendy na cztery głosy i to „Lulaj-że Jezuniu” Niewiadomskiego, Nowowiejskiego „Jezusek czuwa” i „Transeamus”. Schnała z towarzyszeniem organów. Pieśni te wywodził młody i utalentowany nauczyciel muzyki pan Lubiatowski, pracujący w tym Zakładzie od września br. W tym krótkim czasie potrafił pan Lubiatowski swój chór, liczący około 60 osób doprowadzić do tego stopnia, że warto byłoby pokazać się z tym pięknym śpiewem i poza ramami Zakładu.

Trzeba podziwiać dyscyplinę chóru, czystość intonacji i cieniowanie, stosowane zwłaszcza na logicznych akcentach. Uczennice Ślawoszewska i Suchomska odegrały na fortepianie Blüthnera (drogocenny instrument jest własnością Zakładu) na 4 ręce Sonatę d-dur Bohma bardzo subtelnie, wkładając wiele uczucia, zdradzając tem dobry smak i doskonałą technikę. To samo można powiedzieć o uczniach Nowince i Kempf, grających na 4 ręce Schuberta „Marsz wojskowy”. Przy fortepianie popisywali się jeszcze panna Kaźmierczakówna (Nokturn Galosa as-dur) i p. Dąbrowski (Cramera „Zyczenie” a-dur). Produkcje młodocianych artystek i artystów — niewidomych — zasługują na prawdziwe uznanie.

Z deklamacjami wystąpiła młoda Helcia i mały Michałek. Tenże wygłosił ładny wierszyk układu niewidomego poety, ucznia wyższego kursu Lamkego p. t. „Moje życzenia na gwiazdkę”. Helcia powiedziała wiersz ułożony przez pana nauczyciela Banacha p. t. „Mała dziewczynka”, wzruszając niejedną z słuchających osób do łez.

Orkiestra uczniów, powiększona o klarinet i flet, odegrała doskonale fantazję „Cicha noc” i wiązankę kolend. Pan nauczyciel Majuth jako kierownik orkiestry niech przyjmie za tak piękne odtworzenie tych utworów wyrazy uznania i podziękowania. Trzeba wiedzieć, że orkiestra gra bez nut i nie może zwać na łaskę dyrygenta. Każdy z grających musi znać całokształt utworu, musi wiedzieć, kiedy rozpocząć i co inne instrumenty grają. Inaczej bowiem nie skleiłby się utwór. Z jakimi trudnościami walczyć musi nauczyciel muzyki, uczący niewidomych, wie tylko w przybliżeniu ten, który zna pismo nutowe dla ociemniałych. System takiego pisma zestawiał najsłynniejszy kompozytor Noskowski, pracujący za młodych lat w takim zakładzie w Warszawie.

Panna Pfitzenreiterówna, ucząca w klasach dziewcząt niewidomych, zestawiała na stroje jasełka ze śpiewami. Odegrały uczennice „Szopkę” nad wyraz miłe i wzruszające.

Na końcu przemówił uroczysto pan dyrektor Mencil, rzucając kilka pięknych uwag o treści i znaczeniu cudnego utworu Chopina, jakim jest Scherzo h-mol, które odegrał z artystyczną techniką i uczuciem pan prof. Karasiewicz. Dzielił się pan dyrektor Mencil opłatkiem z wszystkimi obecnymi, m. in.: z duchowieństwem, z radcą krajowym p. Szyszką, z nauczycielami, rodzicami, przyjaciółmi, wychowankami i niżej podpisanym.

Po uroczystości obdarzono obficie wychowanków. Starostwo Krajowe ofiarowało cenne i pożyteczne podarki.

Tak zakończył się obchód, może najpiękniejszy z wszystkich, jakie się w tym czasie odbywały. **Malecki.**

W Tow. Robotników Polskich na Szwederowie.

Wczoraj odbył się w sali p. Kocerki obchód gwiazdkowy Towarzystwa Robotników Polskich ze Szwederowa. Sala była przepelniona publicznością. Zagali prezes p. Zieliński, witając ks. patrona Konopczyńskiego, p. red. Teskę, przedstawiciela starostwa p. Cichagłaza, pp. rektorów Ewalda i Dachterę, prezesa okręgowego p. Cywińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”, przedstawicieli bratnich towarzystw Fary i Św. Trójcy, oraz przybyłych gości, poczem wygłosił p. Zieliński okolicznościowe przemówienie.

Następnie kółko sceniczne towarzystwa robotników odegrało 3-aktowe „Jasełka Polskie”. Amatorzy wywiązali się z zadania bardzo dobrze, zwłaszcza ostatni obraz, w stajence, wypadł bardzo ładnie.

Nastąpiły deklamacje, po których pojawił się ku ogólnej radości dzieci gwiazdźdor, przynosząc z sobą mnóstwo łakoci, które im darzył obficie dziatwę i biedne wdowy.

Połamano się opłatkiem i odśpiewano wspólnie przy akompaniamencie orkiestry inwalidów kołody.

Serdeczną owację zrobili zebrani swemu kochanemu proboszczowi ks. Konopczyńskiemu, wznosząc na jego cześć kilkakrotny okrzyk. Przez cały wieczór przygrywała orkiestra inwalidów pod batutą p. Zielińskiego.

Obchód gwiazdkowy odbył się bardzo ładnie, dowodząc, że Szwederowiaczy zawsze umiały być dzielny.

W szpitalach miejskich.

Szczęśliwi są ci, którym los pozwolił obchodzić tak drogą sercu naszemu uroczystość gwiazdkę w rodzinnym ognisku, w kole swych najbliższych, wśród radości i wesela, jakie zwykle towarzyszą tej uroczystości. Ale jakże smutno musi być tym, którzy pozbawieni są tych chwil radosnych, dla których domem są mury szpitalne i którym los poskąpił tego największego dobra człowieka, jakim jest zdrowie.

Dla tych właśnie biedaków, urządzono kożstem Magistratu a za staraniem decernenta szpitali miejskich p. dr. Soboczyńskiego i poszczególnych zarządów szpitali, piękną gwiazdkę starając się bodaj w części zastąpić chorem te radości, jakichby może doznawali, będąc zdrowymi, w domach swych rodzin.

W Lecznicy Miejskiej.

Ze szpitala Dżakonisek udali się ci sami przedstawiciele do Lecznicy Miejskiej, gdzie przy udziale lekarzy szpitala z p. dr. Dziembowskim na czele oraz licznie zebranych chorych odbyła się uroczystość gwiazdkowa. Do chorych przemówił p. dr. Soboczyński, przyczem odśpiewano wspólnie kołody oraz odegrane zostały bardzo ładnie przez panie ze stowarzyszeń katolickich — Jasełka.

Każdy z chorych otrzymał sutą porcję smakołyków i pudełko wonnych mydeł. Suto został również obdarzony personel szpitalny, gdyż prócz słodyczy otrzymał każdy cenny przedmiot i gotówkę. Tutaj zarząd szpitala dołożył dużo starań, aby chorem uczynić tę gwiazdkę możliwie miłą.

W szpitalu Dżakonisek.

W ub. niedzielę odbył się w szpitalu Dżakonisek obchód gwiazdkowy, oddzielnie dla katolików Niemców i oddzielnie dla Polaków.

Przy rześcicie oświetlonej choince zebrali się przedstawiciele Magistratu w osobach pp. dr. Soboczyńskiego i dyr. Czarneckiego, przedstawiciele Rady Miejskiej pp. prezesa Bayer, radca Góralewski, Banach, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski, lekarze szpitala oraz chorzy, przebywający w szpitalu. Niektórych przyniesiono na noszach. Do Niemców — katolików przemówił pastor Wurmbach, poczem odśpiewano wspólnie kołody w języku niemieckim.

Po przerwie przy tej samej choince zebrali się chorzy Polacy, do których przemówił w podniosłych słowach ks. prob. Skonieczny. Odśpiewano następnie szereg kołód i połamano się opłatkiem.

Każdy z chorych otrzymał porcję różnych smakołyków oraz inne dary, jak i rękawiczki, podczochy, skarpetki, krawaty, wodę kołońską itd. Ogółem obdarzono przeszło 100 chorych.

Po rozjaśnionych twarzach chorych widać było, że uroczystość gwiazdkowa zrobiła na nich duże wrażenie.

W Przytułku dla Sierot im. Dietza.

Wspaniałą był obchód gwiazdkowy w przytułku dla sierot im. Henryka Dietza, na który przybył pp. decernent radca Matecki, radca Góralewski, prezes Rady Miejskiej Beyer, wiceprezes Rady Miejskiej Banach, radna Nowicka, komendant Policji Państwowej Łukaszeński oraz dyr. Czarnecki z Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej. Nasamprzód wychowanka przytułku wygłosiła piękny wierszyk, poczem odegrano bardzo starannie dwuaktówkę. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Łapka. W podniosłym nastroju przystąpiono do rozdania podarunków i radości nie było końca. Ogółem obdarowano około 80 dzieci. Na zakończenie oficjalnej uroczystości przemówił p. radca Matecki.

W Związku Urzędników Kolejowych, (Koło 2-gie).

Związek Urzędników Kolejowych — Koło 2, obchodził w ubiegłą sobotę w sali p. Kocerki tradycyjną gwiazdkę. W pięknie udekorowanej sali pod oświetloną choinką zasiadły przy suto zastawionych stołach liczne rzesze kolejarzy wraz z rodzinami, których w gorących słowach powitał prezes p. Kempiański, poczem przy dźwiękach orkiestry Podoficerów Rezerwy odśpiewano wspólnie kołody „W żłobie leży”. Okolicznościowe, o głębokiej treści przemówienie wygłosił ks. prob. Skonieczny, któremu imieniem zebranych podziękował prezes Kempiański, zapewniając, że Związek Urzędników Kolejowych zawsze był, jest i będzie szczerze katolickim. Połamano się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie szczęśliwej doli, poczem przystąpiono do rozdawania darów. Każde dziecko otrzymało torebkę z łakociami, a prócz tego i gwiazdźdor przyniósł dziatwie także niemal smakołyków, rozdając je grzecznym dzieciom i tym, które ładnie deklamowały. A było dużo takich, które ładnie deklamowały wierszyki o małym Jezusku i Marii.

Nastroj panował serdeczny i miły; przez cały czas przygrywała orkiestra Podoficerów Rezerwy, którą dzielnie dyrygował muzyczny prezes p. Kempiański.

Obchód zakończono wspólnym odśpiewaniem kolendy „Lulaj-że Jezuniu”.

Półtora tysiąca uczestników obchodu gwiazdkowego.

Piękna uroczystość Tow. św. Ignacego.

(s) Wielka sala Kleinerta w sobotę nie mogła pomieścić wszystkich uczestników obchodu gwiazdkowego Towarzystwa oświatowego św. Ignacego. Przybyli prawie wszyscy członkowie organizacji (a jest ich 900!) wraz z rodziną, zapelniając i salę i przyległe pokoje. Panował nastrój podniosły, ale serdeczny. Gości powitał prezes Jagodziński, poczem ks. patron Hanelt wygłosił serdeczne przemówienie, składając równocześnie z serca płynące życzenia.

Program składał się zatem z deklamacji (razem około 20) dzieci, które przyjęto z aplauzem. Chór Tow. „Chopin” odśpiewał pod batutą st. sierż. Waligórskiego szereg pięknych kolend. Grono amatorskie odegrało wkońcu 5-aktowe jasełka. Reżyserem był p. Kwiatkowski, który również z wielkim talentem kreował rolę Heroda. W pauzach przygrywała orkiestra kolejarzy. Obchód sobotni dał dzieciom jak i dorosłym tyle miłych wrażeń, że uważać go należy za jeden z najbardziej udatnych tegorocznych imprez gwiazdkowych w Bydgoszczy.

KRYNICA

„Lotos” Pierwszorzędny Pensjonat
Br. Chłapowskiej i T. Sarczyńskiej
(5028) naprzeciw nowych Łazienek.
Centr. ogrzewanie, płynąca woda zimna i ciepła.
Balony duże, słoneczne, kuchnia wykwińska.

Urisonal

„Erbe“



R. BARCIKOWSKI S.A. POZNAŃ

połączony przez lekarzy jako najsilniej działająca burząca sól przeciw reumatyzmowi, podagrze, otłocności oraz wszelkim cierpieniom spowodowanym nadmiernym wydzielaniem się kwasu solnego. (34029)

Żądać w aptekach.

O połowę tańszy od obcych fabrykatów.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** zwyczajem dorocznym urządza w sobotę, 5 stycznia 1929 r. swój tradycyjny wielki bal maskowy w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, który zapowiada się świetnie. Nie przesadzamy twierdząc, że będzie on nietylko najwspanialszą imprezą zbliżającego się karnawału — ale będzie zarazem uwiecznieniem wszystkich dotychczasowych balów „B. T. W.”, a to dzięki pomysłowości i wprost drobnostkowej trosce komitetu przy pracach przygotowawczych. Artystycznie wykonane zaproszenia już rozestano. Osoby, które ewtl. pominięto, wskutek przeproczenia, wzgl. niedokładności listy, zechcą zgłosić się do firmy W. Ramisch, Gdańska 5.

— **Jedyny występ M. Malickiej i A. Węgierki.** Dyrekcji teatru udało się pozyskać na jeden występ znakomitych artystów Teatru Polskiego w Warszawie uroczą M. Malicką i A. Węgierkę, którzy odtworzą główne role w głośnej komedji O. Nicodemiego „Świt, Dzień i Noc”. Rzecz ta graną była w Teatrze Małym w Warszawie przeszło 200 razy przy wyprzedanej widowni. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. (35007)

— **Obchód gwiazdkowy w Zw. Urzędników Adwokackich.** W czwartek, dn. 27. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w hotelu Lengninga pierwszy obchód wigilijny Zw. Urzędników Adwokackich i Notarialnych.

— **Zjazd Nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu.** Jutro w piątek dnia 28 grudnia odbędzie się w Poznaniu z okazji uroczystości 10-lecia zjazd nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Poznańskiego. W programie zjazdu, w kolegiacie Farnej, uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie przez J. Em. ks. kardynała. O godzinie 11,15 posiedzenie na sali Kina Metropolis; po południu o godz. 17 uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej. Bydgoskie nauczycielstwo wybiera się o godz. 4,40 rano pociągiem przez Szubin.

— **Wielki Wieczer Sylwestrowy.** W poniedziałek dnia 31. bm. o godz. 11-ej wieczer odbędzie się w Teatrze Miejskim Wielki Wieczer Sylwestrowy z udziałem całego zespołu artystycznego. W programie humor, piosenki, skecze, satyra, aktualne monologi, balet i cyrk. Blizsze szczegoly podamy niebawem. Kto chce najweseloj spędzić Sylwestra, niechaj spieszy do Teatru Miejskiego. Ceny miejsc normalne. (35003)

— **Podziękowanie.** Sędzia rozjemczy p. T. Chabowski w miejscu złożył na ręce „Ochronki biednych dzieci” przy ulicy Petersona 2 złotych 50,—, za co serdeczne Bóg zapłać

Siostry Elżbietanki.

— **Obchód gwiazdkowy Pracowników Poczty, Telegr. i Telef.** Koło miejscowe sekcji technicznej urzędu obchód gwiazdkowy, połączony z zabawą w niedzielę dnia 30 bm. w Kasynie Kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw gł. warsztatów kolejowych) o godz. 16,30. Zaprasza się wszystkich członków wraz z rodzinami; wstęp wolny, dzieci otrzymają podarki. Dla gości (osób dorosłych) wstęp 1 zł.

— **Walne zebranie Okręgowego Zw. Pływackiego.** W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10,30 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Zw. Pływackiego.

— **Ujęto** w czasie świąt 3 poszukiwanych, 1 złodzieja, 4 pijaków, 3 włóczęgów i 2 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr ODRODZENIE (dawniej „Dom Katolicki”). Dziś przedstawienia nie będzie.

KRYSTAL wyświetla w dalszym ciągu świąteczny program z Patem i Patachonem, którzy rozmieszcją publiczność swemi przygodami w filmie pt. „W obliczu śmierci”, w obrazie istotnie, świetnie nagrany o pomysłach zupełnie nowych i niezmiernie śmiesznych scenach. Nadprogram farsa „Kapitan piratek” oraz tygodnik.

NOWOŚĆ „Tajemnica starego rodu” dramat modernistyczny demonstrowany był w święta Bożego Narodzenia z rekordowym powodzeniem. Ten nowy film „Sfinks” jest oparty na scenariuszu Kiedrzyńskiego. Mają świetne cele do popisu dwaj znakomici aktorzy charakterystyczni Władysław Wälter i Kazimierz Krukowski. P. Smosarska, która kreuje w tym filmie dwie role, kroczy szybko w kierunku całkowitego opanowania tajników gry filmowej. Jej partner Jerzy Marr posiada doskonale warunki zewnętrzne...

MARYSIENKA wyświetla pefen radości życia oraz bohaterskich wydarzeń film pt. „Córka Zory”. W roli głównej Jasowa Bebe Daniels świetnie władająca szpadą oraz sercami swych przeciwników.

CORSO „Cyrk Toma Mixa”, to jeden z najpiękniejszych i najciekawszych filmów cyrkowych obecnego sezonu. Tylko dziś i jutro po raz ostatni. Nadprogram „Gościnna Rodzinka” i „Ślepa kiszka” wysmienita farsa. Razem 12 aktów.

mianował pana Bartlu reżyserem. Do ról bohaterskich poczeba zamówie pana Sławek, on sze nie boi, on by sze bił na scenie, za sceną, on by nawet kulisy ze szpadem przebił. Panu Daszyński dałbym role charakterystyczne, bo on i w sejmie ma bardzo charakterystyczny roli. Pan Składkowski niech będzi do sztuk awanturowych, a z pana Zaleski zrobić intrygancki charakter. Cały Bebe może grywać roli ogonowy. Do grania duchy to jaby miał jednego generał, ale ja sze boje awantury z panem cenozrem. Najwięcej znalazłoby sze takie statysty, co nie poczebują gadać. Pan Czecho-wicz już ma nominacji na dożywotni kajsjer. Naturalnie sufler może być tylko pan Dewey. Przydałby sze także w tym teatru wielki opery. Bardzo poczeba uważać na składku orkiestry. Naturalnie kapelmeister jest sam pan marszałek. Inne muzykanty są złożone z samey sanatorskie redaktory: bas, czynele, bęben, trąby, piszczałki, cymbały — jedny wielki kakofonji na zgodny nuty. Do szpiwania z tenorem można odkomendorować jakiego pułkownik albo generał. Na bas buffo byłby dobry pan Trampczyński. Pan Car mógłby szpiwać baryton, bo on robi bardzo prędkie karjery. Damski chór niech będzi złożony z samey urzędniki. Oni tak czenko szpiwają, że nawet mam strach, aby sze to nie urwało. Do baletu dałbym pana Bojki, bo on umi dobrze i daleko skoknić. Największego kłopotu mam, komu powierzyć garderoby. Jak... panu Witos? Niech Pan Bóg da panu redaktorowi zdrowie z takim wicem. Pan minister Kwiatkowski miałby fryzjerni teatralny. Jak un naszego stanu gospodarczego uszminkuje, to niech sze schowa najlepszy majlarz. A wi pan redaktor, jaki roli miałby jeszcze pan Bartel? On musiałby robić grzmotu, słońce, burzy, pogody, i onby musiał jako konferencier goszczom co wieczór obiecywać, że sztuki będzi bardzo dobry i bardzo interesujący.

— **Usiłowana kradzież z włamaniem.** Dn. 26 bm. o godz. 22 do apteki p. Kużaja przy ulicy Długiej nieznan sprawcy włamali się przy pomocy rozbicia zamku do piwnicy, skąd zamierzali wiać się do sklepu apte, jednak skutkiem powstałych stąd szmerów, które doszły do uszu właściciela, p. Kużaja, ten wyszedł z mieszkania i przychwycił jednego z sprawców, drugi zaś zbiegł nie rozpoznany. Ujętym złodziejem okazał się 15-letni Edmund Dominowski, zamieszkały przy ulicy Ks. Skorupki 75, został on oddany w ręce policji, która czyni poszukiwania za drugim sprawcą.

— **Nagły zgon.** Wczoraj o godz. 22,50 w teatrze „Elisium” podczas przedstawienia zmarł nagle na udar serca, znajdujący się w teatrze, kupiec 56-letni Karol Gross, właściciel sklepu kolonialnego przy ulicy Dworcowej 9. Przywołany natychmiast lekarz, stwierdził już tylko śmierć. Zwiłki, zawiadomiona o wypadku rodzina zabrała do domu.

Sanacje majątkowe

wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i interwencji i układy regulacyjne u zainteresowanych wierzycieli przeprowadza rzeczowo, poufnie i spiesznie Związek Wierzycieli Wiedeń-Lwów ekspozytura na Wojew. Poznańskie, Pomorze i w. m. Gdańsk. (35119)

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66. Telefon 973. Kierownik ekspoz. Leon May.

Gwiazdka u pracowników gastronomicznych i stołowych

W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyła się w Resursie Kupieckiej obchód gwiazdkowy Towarzystwa Pracowników Gastronomicznych i Stołowych przy liczny udział członków i ich rodzin. Zagał przede towarzystwa p. Szlaps, witając przybyłych, a następnie przemówił imieniem Związku Restauratorów p. Fiolka, życząc zebranyim lepszej doli. Mówca imieniem pracowników gastronomicznych złożył na ręce przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarskiego, podziękowanie „Dziennikowi” za pamięć o wymienionych pracownikach, co obecni potwierdzili przez powstanie. W odpowiedzi p. Konarski zapewnił zebranych, że „Dziennik Bydgoski” w myśl hasła chrześcijańskich zawsze będzie stał przy tych, którzy mozolną, a uczciwą pracą pod sztandarem Chrystusowym, jako prawi obywatela, przyczyniać się będą do ogólnego dobra.

Następnie zabrał głos członek zarządu związku p. Rybicki, który wyraził żal (słuszny), że prócz p. Fiolki nie raczył przybyć żaden z pp. pracodawców na obchód gwiazdkowy swych pracowników, oraz podkreślił ciężkie warunki pracy stołowych, którzy muszą nawet w tak uroczystym dniu pracować.

Po przemówieniach odśpiewano wspólną kolędę „W źłobie leży” przy akompanjamencie smyczkowej orkiestry pod kier. p. Kolbaka, poczem przystąpiono do łamania oplatka.

Przy suto zastawionych stołach i przy kawie, wysłuchano ładnych wierszyków, wygłoszonych przez naszych milusińskich, a wreszcie zapowiedziano ku ogólnej ucieście działwy przybycie gwiazdora z obfitemi darami.

I było uciechy co nie miara, bo stary gwiazdor (p. Siekiera), umiał sobie zjednać działwę, chociaż nie jednemu z działwy dostała się różga, zwłaszcza, gdy które nie umiało płynnie wypowie-

dzieć paciorka; ale takich na szczęście było niewiele.

Dzieci otrzymały dary w postaci smakołyków, zabawek, książek i praktycznych podarków. Odśpiewano kolędę i zakończono przedstawieniem akrobatycznym braci Mileckich, którzy popisywali się znakomicie, ale możeby lepiej było urządzić jakieś krótkie jasełka.

Nastroj panował bardzo miły. Wieczorem po gwiazdce odbyła się zabawa taneczna.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś schadzka koleżeńska w Strzelnicy o godz. 20. Jutro obchód gwiazdkowy w Strzelnicy o godzinie 20. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Robotników Polsko-Kat. parafji św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego śp. Alojzego Warczaka odbędzie się w piątek, 28. bm. o godzinie 3,30 po poł. z domu żałoby Kordeckiego nr. 30. — Pogrzeb członkini śp. Apolonji Zurawskiej odbędzie się w piątek, 28. bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Chełmińska nr. 14. O jak najliczniejszy udział w pogrzebach uprasza się. — Obchód gwiazdkowy odbędzie się w czwartek, 27. bm. o godz. 7 w salach p. Kocerki, (dawniej Patzer), ul. św. Trójcy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Dalsze zaproszenia na bal maskowy w dniu 5 stycznia w Strzelnicy członkowie otrzymać mogą począwszy od czwartku u drh. Ramisch, ulica Gdańska 5.

Sokół IV. Bielawy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 30 grudnia br. o godz. 5 po poł. w Instytucie Rolniczym, Zaczęcie.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w piątek 28. bm. o godz. 6 w sali p. Kocerki (Patzer). Członków biorących udział uprasza się o zwrot książeczek i uiszczenie składek. Wstęp tylko dla członków z rodziny.

Walne zebranie Sokoła III. Roczne walne zebranie Tow. gimn. Sokół III odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, przy ulicy Długiej 56. Na powyższe zebranie zaprasza zarząd Gniazda przedstawiciele bratnich gniazd oraz towarzystw i klubów, sympatyzujących z naszym Gniazdem. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania roczne zarządu, wybór prezesa i uzupełnienie zarządu, przyjęcie prowizorium budżetowego itp.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja odbędzie się jutro o godz. 7,30 wiecz. Punktualne przybycie konieczne.

Oddział cyklistów przy Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, 30. bm. o godz. 3 po poł. w salach Strzelnicy ul. Toruńska. Wieczorem o godz. 6 zabawa taneczna.

„HALKA”. W dniu 3 stycznia 1929 r. odbędzie się o godz. 20-tej roczne walne zebranie w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza (obok Sadu Okręgowego).

Tow. Pow i Woj. Wilczak-Okole. Uroczysty obchód gwiazdkowy 27 bm. w sali p. Kleinerta punktualnie o 18-ej, na który zapraszamy także sympatyków naszego Tow.

Bank Polski płacił dnia 27 grudnia za:

doalry amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	171,32
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austriackie	125 16
liry włoskie	46,54
korona czeška	26,32

Stan wody w Wiśle w dniu 27. 12. rano: Zawichost 0,22; Warszawa 1,50; Płock 1,38; Toruń 0,58; Fordon 0,28; Chełmno 0,37; Grudziądz 1,78; Korzeniowo 1,60; Piekło 0,69; Tczew 1,68; Einlage 1,98; Schiewenhorst 2,34.



u golibrody.

— Pan redaktor sze zdumieje nad mojego projektu sanacyjnego z bydgoskim teatru. Bo ja także powim, że deficyt w naszym teatru to jest szmiertelny grzech. Przedewszystkiem pan Stoma powinien szparować. Niech wypije mniej czarny kawy i niech zji szlzedzia zamiast sardynku. A potem niech weźmi do grania zamiast czeladniki, więcy terminatory. Pan redaktor widział kiedy u mnie czeladnika? Kosztuje wielki gaży, ma kaprysny, chce zawsze wielki roli, dobry recenzji i inne same takie przyjemności. Czemu pan Stomy do baletu nie bierze stare czeladniczki, tylko same mlody terminatorki? I ma z nimi wielkie powodzenie! Muszą tańczy zawsze bisować. A czy pan Stoma w swoi roli Zygmunta Stary bisował kiedy jaki sceny? Najlepi byłoby zawinać wszystkie teatry i zrobić w Warszawie jedny wielki sceny narodowy z samemj naturalnemj artysty. Dyrektorem byłby pan marszałek i onby

Na Nowy Rok poleca premjowane złotym medalem

najlepsze **wina krajowe** pod nazwą:

Węgrzyn stołowy,
Węgrzyn półsłodki,
Tokaj słodkie białe,
Wyborowe — białe deser, (34070)
Portwein krajowy — deser,
Bordo czerwone — stołowe,
Medeira czerwone półsłodkie,
Malaga — czerwone słodkie,
Wyborowe — czerwone deser.

Do nabycia w pierwszorzędných składach win i restauracjach

R. K. Huebner i Ska
Wytwórnia win FORDON Telefon nr. 22.

Dom
przy zosie kotomińskiej w Koronowie, 3 pokoje, kuchnia ogród, zabudowania gospodarze, 2 morgi ziemi sprzedam lub wydzierżawie. Wiadom. na miejscu: Koronowo, szosa kotomińska 2, pan Semczuk. (35121)

Skład
narożnikowy, obszerny 2 okna wystawowe w najlepszym położeniu Gniezna za 300) zł na sprzedaż. B. Hass, Gniezno, Mieczysława 30 (35120)

Maszyny 27766
do szycia i przybory w wielkim wyborze poleca najtaniej A. Was elewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18.

Nieubłagana śmierć wyrwała nam nagle w drugie święto Gwiazdki o godz. 11 wieczorem mojego nadewszystko ukochanego męża, naszego troskliwego ojczulka, naszego dobrego wujka

kupca

Karola Grossa

w wieku lat 56.

W ciężkim smutku pogrążeni

Helena Gross z d. Deskau

Walter Gross

Günter Gross

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1928.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30. bm. o godz. 1 po poł. z kostnicy starego cmentarza ewang.

(35080)

Marta Radtke

Willi Kurz

zareczeni

35074

Bydgoszcz Gmiazdka 1928. Hamburg

Pogrzeb ś. p. Franciszka Kluth

odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 2 po południu z domu żałoby ul. For-
dońska 73 na nowy cmentarz. (35073)

W drugie święto Gwiazdki zmarł w sile wieku nasz kochany szef

kupiec

Karol Gross

Zmarły był nam zawsze wzorem pracowitości, to też pamięć o Nim wśród nas nigdy nie wygaśnie.

Personel firmy Karol Gross.

Bydgoszcz, dnia 26 grudnia 1928.

(35081)

We wtorek, dnia 25-go grudnia 1928 r. o godz. 12¹/₂ w nocy zmarła w szpitalu św. Florjana, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa ciocia

ś. p. z Małków

Katarzyna Marchewkowa

właścicielka majątku w Roztrzębowie pod Kcynią

o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

siostrzeńcy Cywińscy.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8¹/₂ przed południem w Bydgoszczy w Farze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. przed południem z kościoła parafjalnego w Kcyni. (35123)

Zygmunt Frank

starszy asesor

Wydziału Kontroli Dochodów Radomskiej Dyrekcji Kolejowej, emeryt zmarł dnia 22 grudnia 1928 r.

W zmarłym straciliśmy zanego kolegę, wzorowego pracownika i działacza na niwie społecznej.

Cześć Jego pamięci!

35116

Współpracownicy Wydziału Kontroli Dochodów

Dnia 23. grudnia br. o godz. 21-ej zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami śp.

Franciszek Kluth

majster cegielni „Lasmet“

W Zmarłym tracimy sumiennego przełożonego, który koleżeńskim współzyciem i obowiązkowością zjednał sobie sympatię i szacunek. (35140)

Pamięć o Nim nigdy nie zagaśnie.

Pracownicy cegielni „Lasmet“.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 2-giej po poł. na nowy cmentarz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 grudnia 1928 r. o godzinie 14 będą sprzedawał w Miasteczku u p. Hunderta w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (35100)

świnie, 25.000 cegły palonej, 2 konie i kanapę pluszową.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 grudnia 1928 r. o godzinie 15 będą sprzedawał w Miasteczku u p. Basia w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty:

**stóg owsa
powózkę
konie
dryl 3 mtr.
wóz roboczy**

35101

Rajewski, komornik sąd., w Wyrzysku

Kalosze śniegowce

przyjmuje się do zelowania i reperacji
E. GUHL i ska
Długa 45, tel. 1934. (28250)

Samochód

6-cylindrowy marki Nash, nowy przywieziony z Ameryki okazjnie na sprzedaż z powodu powrotu do Ameryki. (35117)
Zgłoszenia F. Butowski, Dworcowa 80.

Poszukuje się od 1 stycznia dobrego
czeliste

wraz z drugim instrumentem. Of. do Dz. Bydg. pod „Muzyka“. (51413)

SPECJALNA MONTOWNIA SAMOCHODÓW „ESSEX” DLA RYNKU POLSKIEGO.



OTO NAJWIĘKSZA SENSACJA POLSKIEGO RYNKU SAMOCHODOWEGO W 1929 R.
Wytworna limuzyna ESSEX SUPER SIX
za 1.545 dolarów!! (35060)

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO:

„Hudsexway“, Tow. Handlu Samochod. Sp. z ogr. odp., Gdańsk. Reitergasse 12-15

Konkurs.

Przy tut. Rzeźni Miejskiej wakuje zaraz posada

DYREKTORA

Wymagana kwalifikacja:
a) egzamin państwowy lekarza weterynarji,
b) poprzednia praktyka w rzeźniach.
Posada stała, pobory według klasy VII pragmatyki dla urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego. Stabilizacja nastąpić może z VII klasą Praktyka prywatna dozwolona. Mieszkanie służbowe, ogród, wolny opał, światło elektryczne i woda za potrąceniem 5% poborów.
Zgłoszenia i odpis. świadectw składać należy do dnia 10 stycznia 1929 r.

Magistrat m. Świecia n. Wisła (Pomorze)
Burmistrz. (35102)

KUPNA

Poszukuje stare żelazne schody 5-6 metrów wysokie. Zgł. pod „L. 500“ do Dzien. Bydg. (35071)

Kupię

dom w Bydgoszczy przy wpłacie 20-25.000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zdecydowany“. (35094)

Potrzebujemy

większą ilość sztucznych fiołków. Oferty z podaniem ceny za tuzin prosimy skierować do adm. pod „Spieszne 60-70“. 33095

LEKcje

Halo! Halo!
Jak nie umiesz tańczyć, nie możesz mieć powodzenia. Nie zapomnij, że nauczycielka tańców modnych przygotuje cię w dwóch godzinach jeszcze na redutę. Zatem spiesz na lekcje Jackowskiego 2, parter prawy, Szkoła tańców p. t. Tulbackiej. (35111)

W miesiącu

wyuczam grać na mandolinie Zgł. od godz. 15-20, Jackowskiego 2, parter prawo. (35112)

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20890)

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnicki, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Szczapy
wagonowe. Krymski, Solec Kujawski, tel. 18. (18903)

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórzej. Tel. 2143 (6230)

Kanapy leżanki
i materace najtańszej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórzej. 22623

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Walizki

kulry bagażowe i samochodowe, nesesyry, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, portfele wekslowe, plecaki zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrobów skorzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych **ZYGMUNT MUSIAŁ** Bydgoszcz Długa 52. Telefon 1133 Hurt. 27042 Detal.

Pierze gesie
darte od 6 zł za funt, niedarte najlepsze 7,50, kaeze 4 zł również puch. Wysyłka za zaliczką pocztową, niepodobający się towar wymieniam lub pieniądze zwracam. W. Ziarniak, Strzałkowo p. Września. 31762

Krawcowa
z dobrym krojem poleca się w dom i poza domem. A. Spychałówna, ul. Sowińskiego 19 I. (19598)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
60 mórg dobrej ziemi, inwentarz nadkompletny, wpłaty 13.000 zł. sprzedaż Kieliszek i Łomżyński. Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 19634

Hotele
pierzszorzędne. Hotel w dużym mieście, 36 pokoi umeblowanych przytem składy. Dochód miesięczny 5000 zł. Cena 25000, wpłaty do umowy. Hotel w większym powiatowym mieście, 30 pokoi umebl. przytem interes, składy natychmiast na sprzedaż, za 200.000 zł wpłata do umowy. Kamieniecka w Bydgoszczy II-piętrowa z interesami i ogrodem 35000 wpł. od 20-2.000 zł, dochód miesięczny 400 zł i wiele innych poleca Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Korzystne kupno.
Z powodu stałej choroby natychmiast na sprzedaż wprost od właściciela gospodarstwo rolne, prywatne około 5 mórg ziemi z kompletnym zabudowaniem, żywy i martwy inwentarz, meble domowe, lub bez takowych, położone w wiosce, nad szosą nadające się dla każdego rzemieślnika lub przedsiębiorstwa, sad owocowy i łącznie przeszło 100 drzew owocowych rodzających, cena tylko 4300 zł, wpłaty 3-3500 zł resztę według ugody. Agencja niewykłuczni. Zgłoszenia z dołączeniem znaczka listowego do Dzien. Bydg. pod nr. „66“. (35067)

Sprzedż - Kupno
domów, gospodarstw, majątków itp. przeprowadza szybko „Mir“ Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153

Domy
od 8000 zł wzwyż, najkorzystniejsze stale poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. (35088)

Młyny.
Młyn parowy 500 centnarów przemiału, urządzenie nowoczesne, stacja kolejowa w miejscu 250 000 zł, połowę wpłaty. Młyn motorowy 400 ctr. przemiału, kolej w miejscu 200 000 zł, połowę wpłaty. Młyn wodno-motorowy 200 ctr. przemiału przytem 50 mórg ziemi 135 000 zł. Młyn motorowy 150 ctr. przemiału, bogata okolica 75 000 zł, połowa wpłaty. Młyn wodny 60 ctr. przemiału i 25 mórg buraczanej ziemi 55 000 zł, wpłaty 30 000 i wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Skład
kolonialny natychmiast z wolnym mieszkaniem z towarem lub sprzedam. Wiad. Szczukowska, Lipowa 3, III ptr. (35026)

Składy
kolonialne i próżne obecnie najkorzystniej poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. (35089)

Piekarnia
cukiernia oraz kawiarnia w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia z wszelkim urządzeniem. Cena podług ugody. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cukiernia“. 19567

Kamienica
I-piętrowa, maszynowa w najlepszym położeniu handlowym w Kcyni, za 30 tys. zł gotówką na sprzedaż. Of. pod „A. 500“ do Dz. B. 34857

Skład
rzeźnicki z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem 3 pokój, kuchnia, remizy itd. w powiatowym mieście, przy ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzony korzystnie do objęcia. Warunki według ugody. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „S. S.“ 34758

Skład
kolonialny, 3 pokoje zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (35077)

Skład
z mieszkaniem tanio zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydgoski. 19595

Piekarnia
z II piętr. domem, 2 składowe w Bydgoszczy dla fachu, niebywałe źródło dochodów za 36 000 zł. sprzedaż Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Poza tem wielki wybór każdego rodzaju obiektów. (35104)

Samochód
ciężarowy 5 ton. w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Zgł. przyjmuje filia Dz. B Grudziądz pod „Samochód“. 35039

Samochód
Fiat 501, w dobrym stanie sprzedam Kujawska nr 37, Rosiński. 34996

Samochód
„Chevrolet“ limuzyna w bardzo dobrym stanie, i magnet na 2 cylindry, oraz 2 nowe opony 8,15 x 120 i 710 x 100 sprzedaż korzystnie. A. Felski, Pelplin, tel. 74. (34994)

Futro
samochodowe, nowe, długie na baranach kaukaskich i kołnierz opusowy okazynie zaraz na sprzedaż. Wiadomość Iro, Bydgoszcz, Hermana Frankiego 3, tel. 1337. 34918

Buty (35083)
kredensy, sypialka na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4 podwórze.

Radjoaparāt
6 lampowy z głośnikiem za 500 zł sprzedam. Pajor, Hetmańska 26. (35114)

Kupno
okolicościowe, jadalka 650, sypialka 650, garnitury salonowe, białe biurko damskie, dywany, zegary stojące, biurka, stoły rozciągane, kilka luster, kanapy, leżanki, szafy kuchenne 55, szafonierki 33, stoły, krzesła i wiele innych mebli pojedynczych sprzedaję tanio Okole, Jasna 9, dom tylny parter. (35078)

Poszukuje
inteligentną, miłą, doświadczoną pannę do 4 dzieci lat 2-9. Zgł. z odpisami świadectw, doł. fotografii oraz podaniem warunków proszę pod adresem J. Szczepańska, Czersk, ul. Starogardzka nr. 1. (35052)

Fryzjer
damsko-meski potrzebny zaraz. Kamiński, Św. Trójcy 14. (35110)

Dzielnia
ekspedjentka z branży rzemieślniczej, władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. J. Bonik Pomorska 57. 19596

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka także damsko-meski zaraz potrzebni. Dworcowa nr. 10. (19602)

Pomocnika
fryzjerskiego i fryzjerkę poszukuję. Hamulski, Gdańka 40. (19600)

Starszy woźnica
do sprzedaży ulicznej przez nasze wozy, możliwie z kauceją potrzebną. Dwór Szwajcarski, spółdz. z o. o. Jackowskiego 25, 27. 35105

Planistka
dobrze zgrana, może się zgłosić zaraz. Dworcowa nr. 33. (35095)

Potrzuje
zaraz uczni do składu kolonialnego połączonego z restauracją. T. Kowalik, Gąsawa. 35051

Uczeń
z a r a z potrzebny. Max Bretzing, mistrz piekarski, Golub (Pom) (35063)

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 29 I ptr. (19601)

Dziewczyna
do kuchni i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 1 stycznia. Górecki, Wełniany Rynek nr. 3. (35079)

Posługaczka
na cały dzień potrzebna. Jackowskiego 32, I ptr. lewo. (35082)

Chłopak
do posyłek może się zgłosić zaraz. Dworcowa nr. 33. (35096)

Siużaca
z praniem szyćwój bielejny bez spania, może się zgłosić. Świętojańska 15 I ptr. lewo. (35115)

Emerytowany
funkcjonariusz straży ogniowej lat 30, żonaty, poszukuje posady jako dozorca, woźny, inkasent, magazynier i t. p., pod „Trzeźwy i zantania godny“. Warunki skromne. Dnia 17. XII. stawiony telegraficznie do Komisji lekarskiej i uznany jako 60 proc. niezdolny do służby państwowej, przyznana mi jest emerytura. Z szacunkiem Niebojewski Julian, emerytowany strażnik graniczny. (35098)

DZIERŻAWY

Obszarne
ubikacje handlowe, Grudziądz, Mickiewicza 8, parter, nadające się na bank oraz wszelkie biura natychmiast wydzierżawię Zgł. „Farbiarnia“ Grudziądz, Mickiewicza 8. godz. 5-6. 35041

Skład
3 pokoje od zaraz do oddania. Wiadomość Plac Poznański 4. Skład obuwa. (35108)

MIESZKANIA

Mieszkanie
sześciopokojowe odstąpię od 1 stycznia przy ulicy Gdańskiej z warunkiem kupna solidnego umebl. sypialni, stołowego i salonu. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sześciopokojowe“. (19569)

Dwa
pokoje z kuchnią i stajnią na 2 konie zaraz do oddania. Zgłosz. się mogą tylko ci którzy mają wozy i konie. Gajowa 4. 35072

Mieszkanie
od gospodarzy 1, 2, 4 pokojowe z kuchnią odnajmie „Ostoja“, Dworcowa 59. (35090)

Mieszkania
1-2-4 pokojowe wskaże od gospodarzy „Norma“ Gdańska 24. (19638)

POKOJE

Umebl. pokój
i łyzywaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1 stycznia. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Umeblowany“. (19.71)

Pokój
umebl. przy Aleji Mickiewicza dla inteligentnego pana. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pierwsze piętro“. (19608)

Pokój
z niekrepującem wejściem dla pań i panów. Zgł. Restauracja Przyrzecze 2. 35075

2 pokoje
próżne lub umebl., możliwie z telefonem przy Gdańskiej lub Dworcowej poszukuje lekarka. Of. do Dz. Bydg. pod „Lekarka“. (35084)

Duży
frontowy pokój dla bezdzietnego małż ewentl. z łyzywaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże filia Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (19605)

Pokoje
umeblowane od najtańszych do najwykwintniejszych stale wskazujemy „Ostoja“, Dworcowa 59. Zgłaszanie pokoi do oddania przyjmujemy bezpłatnie. (35091)

Pokój
elegancko umeblowany z osobnem wejściem od 1 stycznia do wynajęcia. Gdańska 125 part. (35118)

Wynajme
2 pokoje umeblowane z łyzywaniem kuchni dla lepszego bezdzietnego małż-nstwa Chocimska 3, II piętro prawo. (35109)

Pokój
umebl. dla jednego lub dwóch inteligentnych panów do wynajęcia. Bocianowo 47, II ptr. prawo. 35087

Pokoje
niekrepujące w każdej cenie wskaże „Norma“ Gdańska 24 (19607)

2-3 pokoje
eleg. umebl., elektryczne światło, fortepjan, lazienka, ewtl. z łyzywaniem kuchni od I II lub później do wynajęcia, ulica Gdańska nr. 38, II lewo. Wiadomość od 11 do 1. 19593

RÓŻNE

Obiady
smaczne z trzech dań i 1 zł, śniadania 6) gr. kolacje 1 zł, kuchnia Hołstienita. Restauracja Hotelu Rios. 22176

Hotel Warszawski
poleca obiady z trzech dań po 1,40 łącznie z obsługą abonamentu ustępstwo. 29549

18 - 30.000 zł
poszukuje się na hipotekę za wysokim oprocentowaniem ewtl. w dolarach, na majątek 370 mg. z młynem zaraz lub później. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. W.“ (34824)

Unieważniam
zgubione papiery wojskowe na nazwisko Długaszewicz Florjan, Średnia 7. 34850

5.000 do 6.000 zł.
pożyczki na pierwszą hipotekę w dobrej prosperującej większy interes wartości 80.000 zł. Procent według umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Hypoteka“. (35066)

Poszukuje
spółnika fachowca lub niefachowca do interesu rzeźniczego, z kapitałem 4.000 do 6.000 zł. Dochód miesięczny do 1.500 zł lub odstąpię, do objęcia 3.500 zł. Gajewski, Ilowo, pow. Dziadowo. 34984

Poszukuje
40-50.000 zł pożyczki na 1 hipotekę, dam wysoki procent realność wartości około 200.000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „200 B“. (35008)

Unieważniam
książeczkę wojskową, którą zagubiłem dnia 14. XII. 1928 r. Wacław Kalinowski. (34873)

MATRYMONIALNE

Wdowiec
w starszym wieku, bezdzietny, kupiec, szlachetnego charakteru, z majątkiem, 90 tys. zł. gotówki, właściciel przedsiębiorstwa, własna nieruchomości na Pomorzu, poszukuje towarzyszkę życia z dobrym charakterem z znajomością w interesie i gospodarstwie domowym. Panie w starszym wieku lub wdówki z cośkolwiek majątkiem, raczą poważnie, nienamówię zgłoszenia wraz z fotografią złożyć do Dzien. Bydg. pod „S. P. 500“. Dyskrecję ręczę słowem honoru. (34986)

Kawaler
Poznańczyk, kupiec lat 27, na kierowniczym stanowisku restauracyjnym poszukuje znajomości panny celem ożenku w wieku 18-25 lat, wykształconą kupiectwa. Oferty wraz z fotografią którą się zwraca nadesłać do Dz. Bydg. pod „Zyczenie noworoczne“. (19594)

Kupiec
kawaler, Pomorzanie, lat 33, posiada 4.000 zł, pozna na tej drodze inteligentną pannę lub młodą wdówkę w odpowiednim wieku, w ce u matrymonialnym, majątek dla wspólnej dobra pożądany. Panie, którym zależy na szczęśliwym współżyciu małżeńskim, zechcą swe oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanie szatyn“. Rzecz traktuje się honorowo i poważnie. Dyskrecja zapewniona. 35122

Ogłoszenia

do wydania niedzielnego „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
przyjmujemy **tylko do piątku, godz. 18**
do wydania noworocznego **tylko do soboty, godz. 18**

2 wozy
imadło i maszyna do cięciabłachy tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. (35092)

Ford (19593)
landolet, okazynie sprzedam. Gdańska 75c m. 5.

Meble
używane, wszelkiego rodzaju tanio na sprzedaż. Stawowa 28, Głowczewski. 35113

Okolo 2 wagony
szprych dębowych suchych do wozów średnich jak również bali brzożowych na sprzedaż. Ofert. skierować na Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka nr. 14. (35038)

Radjoaparāt
3 lampkowy bardzo głośny na sprzedaż. Brzezicka, Garbary 11. (35001)

Foxyerjerki
10 tygodniowe ostre na szczyry po dobrym ojcu i matce tanio do oddania. Dominium Janin, poczta i stacja Strzelewo. (19591)

Ca. 10 sztuk koni
wybrakowanych ma do oddania Majętność Dobiesławice pow. Inowrocław. 35068

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żróawia 42. Kursy wycenają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1632

Pomocnik
fryzjerski, samodzielny potrzebny na stałe zaraz. Markowski, Jezuitska 17. 35076

Pomocników
fryzjerskich i dobrą fryzjerkę poszukuję zaraz. St. Marmurówiec Kościelna 7. 35124

Ekspedjentka
potrzebna „Malwina“, ul. Dworcowa 83. (19597)

Kowala
dominjalnego obeznanego z wszelkimi maszynami oraz aparatem, do mlócenia z uczniem tylko skończonemu fachowca na wysoki kontrakt oraz energicznego włodarza potrzebnego od 1. 4. majętność Smuszewo, p. Mokronosy, powiat Wągrowicki. (35004)

Chłopiec
lub panienka, który(a) pracował(a) już dłuższy czas u adwokata przy segregowaniu aktów natychmiast poszukiwany(a) Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. 2500“. (35070)

Doskonała
steperkę na mereżki, mówiącą po polsku i niemiecku poszukuję zaraz. Nowakowska, Gdańska 160 (19599)

Fryzjer
damsko-meski potrzebny od 28 grudnia za wysokim wynagrodzeniem. Alojzy Kuntz, Tuchola. (34858)

Robotnik
sumienny, pracowity, trzeźwy może się zaraz zgłosić. Jan Jezierski, Hurtownia wyrobów tytoniowych, Bydgoszcz, ul. Gdańska 18 tel. 1002. (19636)

Siużaca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a part. p. (35086)

Siużacej
do wszelkich prac domowych poszukuję. Maciejewska, Niedźwiedzia 3. (35107)

Chlopaka
do konia poszukuję. Maciejewski, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 3. (35108)

Uczennica
inteligentna i sumienna do składu i kantoru potrzebna. Osobście p. s. ne wnioski pod „Uczennica“ do filii Dz. Bydg. 35103

POSADY POSZUKUJA

Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje posady. Łask. zgł. do adm. Dz. Bydg pod „Czeladnik“. (34935)

Technik
dentystyczny bardzo zdolny w zlocie, kauczuku, posiadający wszelkie zdolności operacyjne, poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty uprasza się do filii Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Dentysta“. (35093)

Fryzjerka
poszukuje posady najchętniej w małym mieście z utrzymaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fryzjerka“. 35088

Żelazniak
młodszy lat 20, 4-letnia praktyka, na tej drodze poszukuje posady. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielnny“. (35065)

Nadmłynarz
mistrz młynarski, dzielny w swym zawodzie z dłuższą praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady od 1 I 1929 lub później. Łask. zgłoszenia do do Dz. Bydg. pod „R. S.“ 35064

Siużaca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a part. p. (35086)

Siużacej
do wszelkich prac domowych poszukuję. Maciejewska, Niedźwiedzia 3. (35107)

Chlopaka
do konia poszukuję. Maciejewski, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 3. (35108)

Uczennica
inteligentna i sumienna do składu i kantoru potrzebna. Osobście p. s. ne wnioski pod „Uczennica“ do filii Dz. Bydg. 35103

POSADY POSZUKUJA

Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje posady. Łask. zgł. do adm. Dz. Bydg pod „Czeladnik“. (34935)

Technik
dentystyczny bardzo zdolny w zlocie, kauczuku, posiadający wszelkie zdolności operacyjne, poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty uprasza się do filii Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Dentysta“. (35093)

Fryzjerka
poszukuje posady najchętniej w małym mieście z utrzymaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fryzjerka“. 35088

Żelazniak
młodszy lat 20, 4-letnia praktyka, na tej drodze poszukuje posady. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielnny“. (35065)

Nadmłynarz
mistrz młynarski, dzielny w swym zawodzie z dłuższą praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady od 1 I 1929 lub później. Łask. zgłoszenia do do Dz. Bydg. pod „R. S.“ 35064

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Czesława Mielcarka z Kcyni wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 20 grudnia 1928 r. o godz. 16.30 po poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Kozłowskiego z Kcyni. Wierzytelności należy złożyć w Sądzie najpóźniej do dnia 16. 3. 1929 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyi, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 18 stycznia 1929 r. o godz. 12 w południe, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 5 kwietnia 1929 r. o godz. 12 w poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16 marca 1929 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (35044)

Sąd Powiatowy w Kcyni.

Przetarg.

Budowę stałego żelbetowego mostu przez Notec pod Zamościem w powiecie Szubińskim, w ciągu drogi wojewódzkiej Szubin-Bydgoszcz w odległości 0,5 kilometra od stacji kolejowej Rynarzewo, odda Wydział Powiatowy w Szubinie w drodze pisemnej przetargu.

Projekt oraz warunki wykonania budowy można przeglądać w godzinach od 9-15-tej w Krajowym Urzędzie Budownictwa w Bydgoszczy (ulica Paderewskiego 6, II piętro). Kopje projektu, warunki i ślepe kosztorysy wydaje się lub wysyła za 25 zł. Wypełniony przetargowy kosztorys oraz podpisane warunki należy nadesłać do Wydziału Powiatowego w Szubinie do godziny 12-tej dnia 10. stycznia 1929 roku. (35009)

Kaucję w wysokości 5.000 zł winien wypłacić przedsiębiorca w 10 dni po otrzymaniu zlecenia na wykonanie roboty.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej 10 stycznia 1929 r. w Wydziale Powiatowym w Szubinie w biurze sekretarza Wydziału Powiatowego na I piętrze

Przewodniczący Wydziału Powiatowego z p.c.

Inżynier J. Łukawski.

34453
Browar Braci Brauer poleca swój „**Koźlak**” oraz swo'e znakomite piwa „**Specjalne**” i „**Malta**”
Telefon nr. 251 i 1356.

Przeciw chudości

Wzrost należy naszego wyrobowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitający wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecający przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6.- zł. 3 pud. 15.- zł. (34027) Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk Nr. 119.

34458
Dusznosc, flegma usuwa znakomite prawdziwa herbata i karmelki „**UKAS**”
Tysiącokrotnie wyrobowane. Cena herbaty 1.25 zł, karmelków 40 gr. Sprzedają apteki i drogerje, gdzie niema, wysylam wprost na próbę za pobr 3 zł. ST. MÜLLER, Laborat. Poznań, Wroclawska 15

Sprzedajemy na obcy rachunek świeże

wytłoki buraczane

za gotówkę po cenie 100 zł za 100 kg. loco fabryka. Dostawa natychmiastowa.

Cukrownia Unisław - Tow. Akc.
Unisław pow. Chelmno. (35062)

Kowala z uczniem

poszukuje od 1-go kwietnia 1929 r.

Majątnosc Kusowo p. Kotomierz.

NA RATY NA RATY
RADJO
APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE
Największy wybór nowości
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
Inż. R. i T. JANKOWSCY
Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

LIKIERY KONJAKI
Akwawit 5%
NALEWKI WÓDKI

PIANINA
najlepszego gatunku
za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—
na odpłatę do 18 miesięcy przy niskiej wpłacie - dostarcza
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56
Największa fabryka pianin w Polsce, 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458 16758

Najlepsza lokata oszczędności, to ubezpieczenie w Tow. Akc. Ubezpieczeń „**VITA**” w Warszawie.
Tow. „**VITA**” jest ściśle związane ze Szwajcarskiem Towarzystwem Ubezpieczeń, a mianowicie: **Compagnie d'assurance Union Geneve a Geneve.**
Przyjmuje ubezpieczenia na wypadek śmierci i dożycie, posagowe, rent, od wszelkiego rodzaju wypadków i odpowiedzialności katastrof kolejowych. (18773)
Generalna Reprezentacja na Pomorze
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18c, telefon nr. 19
Poszukuje się dzielnych akwizytorów i zastępców.

KUPUJCIE WYROBY
Boguna
FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON I III.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Tanio i na raty
Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1565. (27182)

SREBRO stare i nowe. wyprawy stolowe i inne, kryształy w srebrze —
kupuje i sprzedaje
Henryk Juwiler, Warszawa
Nowy Świat 59 I-sze piętro, front.
33811) Firma istnieje od 1880 roku.

Morderstwo
popelnia każdy na sobie i swych dzieciach, zaniedbując po zatkanie grypy, kaszlu, kataru. Na wstepie zwalczajcie cierpienie — używajcie tylko **CUKIERKI** **ste slowe** — aptekarza W. Paździerskiego „**PECTUS**”
Miodo-słodko-ślawowe, „**TOMSONA**” Eucalypto-mentol
Sprzedaż w aptekach i drogerjach. (34274)

Nafte w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (32489)
Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szczytna 13 i Szeroka 13
dalej polecam po cenach niższych
mydło, proszki, szczotki, świece, sody
wszelkie artykuły do domowego użytku.

poleca najtaniej
Konieczny
ul. Śniadeckich 46.
31955
Etazerki do nut
poleca tanio w wielkim wyborze (31554)
B. Sommerfeld
fabryka pianin
Bydgoszcz ulica Śniadeckich 56.

Krawcowa
szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96, parter lewo, II drzwi.** 25405

Właścicielka fabryki papy dachowej i destylarni smoły, poszukuje cichego lub czynnego **WSPÓLNIA** z kapitałem 80—100.000 zł. Gwarancja zapewniona i dobry zysk. Zgł. do Dz. Bydg. pod „**Właścicielka**”. 34827

Żłote medale na każdej wystawie.
Znawcy kupują
Pianina Jafine'go
Centrala Pianin Bydgoszcz ulica Pomorska 10 Tel. 17-38

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. i lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.